

POWRÓT DO OJCZYZNY?

PATRIOTYZM WOBEC
NOWYCH CZASÓW.
KONTYNUACJE
I POSZUKIWANIA

Wydanie niniejszej publikacji było możliwe dzięki dofinansowaniu przez
Gminną Bibliotekę Publiczną w Lesznowoli.

MONOGRAFIE
INSTYTUTU NAUKI
O POLITYCE

POWRÓT DO OJCZYZNY?

PATRIOTYZM WOBEC
NOWYCH CZASÓW.
KONTYNUACJE
I POSZUKIWANIA

Redakcja naukowa
Cezary Smuniewski
Paweł Sporek

Warszawa 2017



Seria wydawnicza: Monografie Instytutu Nauki o Polityce

Recenzenci:

prof. dr hab. Ryszard Szpyra
prof. dr hab. Waldemar Kitler
dr hab. Danuta Łazarska
dr hab. Marek Cichocki

Redakcja językowa:

dr Tadeusz Borucki - język polski
Jolanta Olpińska - język angielski

Korekta:

Anna Opolska
dr Małgorzata Jesiotr

Skład:

Tekanet Tomasz Kasperczyk

© Copyright by Cezary Smuniewski, Warszawa 2017

© Copyright by Paweł Sporek, Warszawa 2017

© Copyright by Instytut Nauki o Polityce, Warszawa 2017

Wszelkie prawa zastrzeżone. Każda reprodukcja lub adaptacja całości bądź części niniejszej publikacji, niezależnie od zastosowanej techniki reprodukcji (drukarskiej, fotograficznej, komputerowej i in.), wymaga pisemnej zgody Autora i Wydawcy.

Objętość 22 arkusze wydawnicze

Wydawca:

Wydawnictwo Instytutu Nauki o Polityce
www.inop.edu.pl

ISBN: 978-83-950685-0-8

Druk i oprawa: Fabryka Druku

Spis treści

9 Od redaktorów

Część I Patriotyzm w myśli. Na gruncie teorii

Cezary Smuniewski

15 **Ku identyfikacji współczesnej drogi miłośnika ojczyzny.
Z badań nad tożsamością i patriotyzmem w tworzeniu
bezpieczeństwa narodowego Polski**

Marta Szymańska

47 **Patriotyzm – rozumienie pojęcia na gruncie polskim.
Próba rekonesansu**

Konrad Majka

63 **Nacjonalizm a patriotyzm. Różnice, podobieństwa, zależność**

Marcin Mazurek

87 **Patriotyzm kosmopolityczny**

Lech Szyndler

109 **Antropologiczne aspekty patriotyzmu (formuła tomizmu
konsekwentnego w ujęciu prof. Mieczysława Gogacza)**

Część II Patriotyzm w słowie. Głosem literatury

Paweł Sporek

135 ***Rzadko na moich wargach...* Jana Kasprowicza jako głos
sprzeciwu wobec profanacji idei patriotycznej i afirmacja
umiłowania rodzimego kraju**

Karolina Zakrzewska
151 **Stanisława Wyspiańskiego metafizyka narodu**

Małgorzata Gajak-Toczek
171 **Bonifacy Miązek w poszukiwaniu ojczyzno-
Liryczne zapiski współczesnego wygnańca**

Część III Patriotyzm w edukacji. W stronę wychowania

Iwona Morawska
195 **Blaski i cienie edukacji patriotycznej**

Leszek Jazownik
217 **O wychowaniu patriotycznym we współczesnej szkole**

Dorota Karkut
245 **Patriotyzm – temat ważny i zawsze aktualny na godzinach
języka polskiego, historii i wiedzy o społeczeństwie**

Maria Sienko
259 **Mała, większa i największa ojczyzna człowieka.
Kształtowanie postaw patriotyzmu na lekcjach języka polskiego
(według oferty programowo-podręcznikowej *To lubię!*)**

Zofia Budrewicz
281 **Patriotyzm w polonistycznej edukacji międzykulturowej**

Henryk Gradkowski
303 **Jak czytano, a jak czytać dzisiaj romantyków w szkole?
Przyczynek do rozważań o kształtowaniu modelu polskiego
patriotyzmu**

Część IV Patriotyzm w doświadczeniu. Oblicza codzienności

- Janusz Królikowski
- 327 **Funkcja „polityczna” Kościoła w służbie ojczyzny**
- Ilona Urych
- 345 **Od kultury fizycznej do patriotyzmu i od patriotyzmu do kultury fizycznej. O kształtowaniu postaw w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego**
- Jolanta Fiszbak
- 371 **„Choroba” nie tylko Sopliców – o polskim umiłowaniu wolności i patriotyzmie współczesnej młodzieży**
- Katarzyna Grudzińska
- 405 **O patriotyzmie współczesnej młodzieży – deklaracje i postawy uczniów klas wojskowych**
- Alina Kulczyk-Dynowska
- 427 **Dziedzictwo przyrodnicze a patriotyzm – na przykładzie parków narodowych**

Jolanta Fiszbak

„Choroba” nie tylko Sopliców – o patriotyzmie i polskim umiłowaniu wolności współczesnej młodzieży

The ‘illness’ not only of the Soplica family –
about patriotism and modern Polish
youth’s love of freedom

Streszczenie

W artykule *«Choroba» nie tylko Sopliców – o patriotyzmie i polskim umiłowaniu wolności współczesnej młodzieży* autorka podejmuje zagadnienie narastającego zainteresowania młodego pokolenia Polaków najnowszą historią Polski, powrotu do tradycyjnie pojmowanego patriotyzmu i zwiększonego zainteresowania wolnością – ważną wartością przodków. W rozważaniach zarysowano podłoże kształtowania się nowych postaw. Zwrócono uwagę na nasilającą się w ostatnim ćwierćwieczu tendencję do zmiany myślenia Polaków o własnym narodzie, przewartościowania w poglądach na państwo, naród i powinności obywatelskie, rewizję historii Polski i obalenie mitów narodowych. Miało to doprowadzić do ukształtowania postawy Polaka-Europejczyka przeciwstawiającego się Polakowi patriocie. Działania te spowodowały spustoszenie w świecie wartości młodych ludzi. Część z nich w poszu-

kiwaniu sensu istnienia zwróciła się ku przeszłości, odkrywając skazanych na zapomnienie Żołnierzy Wyklętych. Młodzież znalazła w nich wartości godne naśladowania: patriotyzm, umiłowanie wolności, prawość, poświęcenie dla dobra ogólnego aż po złożenie najwyższej daniny, umiłowanie prawdy. Im więcej młodzi ludzie wiedzą o przeszłości, tym większym szacunkiem darzą żołnierzy antykomunistycznego podziemia. Wydaje się, że patriotyzm i polskie umiłowanie wolności zwyciężają konformistyczne postawy.

Summary

In her article *The 'illness' not only of the Soplica family – about patriotism and modern Polish youth's love of freedom* the author focuses on an increasing among young generation interest in the newest history of Poland, going back to the traditionally understood patriotism and freedom – important value of the ancestry. Undertows of the creating of new attitudes are described. The last quarter-century's tendency to changing the way of thinking of the Polish people about their own nation, reevaluation of views on the country, nation and civil duties, review process of the Polish history and debunking the national myths are pointed out. It was supposed to lead to shaping the attitude of a Polish-European opposing to a Polish the patriot. These actions caused desolation in the world of values of young people. Some of them in search of the meaning of life turned towards the past, discovering the condemned for oblivion Cursed Soldiers. The youth found in them values worthy following: patriotism, love of freedom, honesty, commitment for the mutual good until the highest sacrifice, love of truth. The more young people know about the past, the higher respect they trust the soldiers of anticommunist underground. It appears that patriotism and Polish love of freedom triumph over the conformist attitudes.

Słowa kluczowe: polska młodzież, patriotyzm, wolność, Żołnierze Wyklęci
Key words: Polish youth, patriotism, freedom, Cursed Soldiers

Wstęp

Mickiewiczowska Telimena, komentując zachwyty Tadeusza nad pięknem rodzimego krajobrazu i przywołując malarza Aleksandra Orłowskiego, wskazuje na niezwykle przywiązanie obu mężczyzn – bohatera epopei i ucznia Norblina – do ojczyzny:

„Trzeba wiedzieć, że to jest Sopliców choroba, / że im oprócz Ojczyzny nic się nie podoba. Orłowski, który życie strawił w Peterburku, / [...] Mieszkał tuż przy cesarzu, na dworze, jak w raj, / A nie uwierzy Hrabia, jak tęsknił po kraju! / Lubił ciągle wspominać swej młodości czasy, / Wysławiał wszystko w Polsce: ziemię, niebo, lasy...”¹.

Jednak zachwyty Tadeusza i Orłowskiego nad rodzimym krajobrazem stanowią zaledwie część „choroby”; nie o zauroczenie jego pięknem tylko idzie, czego kosmopolityczna Telimena pojąć nie jest zdolna.

Myśl o owej „chorobie” nasuwa również postawa współczesnej młodzieży szkolnej, śpiewającej piosenki Lecha Makowieckiego o Rotmistrzu Pileckim lub o Roju². Słysząc w tym śpiewie podziw i szacunek dla bohaterów antykomunistycznego podziemia, gniew z powodu niesprawiedliwości, która ich dotknęła, niezgodę na okrutną śmierć i skazanie na zapomnienie. Postawa młodych ludzi pełna jest wzniosłości, powagi, a nawet patosu. Nie wywołuje jednak pobłażliwych konstatacji: cóż taki młody człowiek może wiedzieć o odległych wydarzeniach? Urodził się i wychował w czasach, w których „zabawić można się na śmierć”, ojczyzna zdaje się tylko obciążającym balastem, a hasło: „Bóg, Honor, Ojczyzna” dla wielu pozostaje jedynie anachronizmem, budzącym raczej poczucie zawstydzenia. Nie, pełen podziwu stosunek młodych ludzi do tej spychanej w zapomnienie nieodległej przeszłości jest zbyt autentyczny. Wywołuje natomiast wiele pytań: jak to się dzieje, że wartości takie jak umiłowanie ojczyzny i wolności, poświęcenie dla dobra ogółu, wiara, honor łączony z patriotyzmem i bohaterstwem przez jednych

¹ A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz, czyli ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z r. 1811 i 1812, we dwunastu księgach wierszem*, wstęp i oprac. S. Pigoń, aneks J. Maślanka, Wrocław 2015, w. 622–629.

² Odwołuję się do konkursu poświęconego Żołnierzom Wyklętym, organizowanego od 2013 r. przez nauczycielkę języka polskiego, Ewę Maciejewską w XXIX LO w Łodzi. Towarzyszą mu drobne, szkolne wydarzenia artystyczne – piosenki, a nawet filmy nagrywane przez młodzież, wysoko oceniane przez obserwatorów tego wydarzenia.

uważane za podstawę życia narodowego, przez innych za przekleństwo i głupotę, ciągle istnieją, ożywają, są nie tylko uznawane, ale i respektowane? Co spowodowało, że po latach kształtowania fałszywego patriotyzmu, „budowanego na internacjonalistycznych przesłankach”³, a więc pozbawionego pierwotnego znaczenia, przekłamanego, budzącego sprzeciw i niechęć, ujawnił się nowy, odwołujący się do tradycji? Dlaczego niesprzyjająca wyższym wartościom ludyczność i kształtowany przez nią *homo ludens* zaczynają uciekać w wartości niemające niczego wspólnego z wieczną zabawą i bez zawstydzenia ujawniają swoje uczucia? W jaki sposób młode pokolenie dotarło do Żołnierzy Wyklętych? Kim są ci, którzy wywołują uwielbienie młodych Polaków?

Poniższe rozważania, mieszczące się w polu zainteresowań dydaktyki wartości, stanowią próbę odpowiedzi na te pytania. Rozpatrzyć trzeba będzie także inne problemy: w jaki sposób na powrót do „starych” wartości, sentencjonalnie wyrażanych w hasle „Bóg, Honor, Ojczyzna”, wpływają nasze cechy narodowe? Jakie wartości reprezentują Żołnierze Wyklęci, skoro zwracają na siebie uwagę? Podstawę odniesień stanowiąć będą wszelkie teksty, także – zgodnie z założeniami metodologii nowego historyzmu – mówione, ponieważ:

„[...] przedmiotem badań historyka są czyny i doświadczenia ludzi z przeszłości, a nie sam przedmiot tych doświadczeń, tj. przeszłe zdarzenia. Samych zdarzeń nie można odtworzyć w ich pierwotnej postaci i nie one interesują historyka, lecz znaczenie, jakie miały dla przeżywających je ludzi, i znaczenie, jakie mają dziś dla nas. [...] Collingwood zdawał sobie sprawę z tego, że obraz przeszłości przedstawiany przez historyka nie jest nigdy prostą rekonstrukcją doświadczenia ludzi wówczas żyjących, ponieważ interpretuje on tę przeszłość z perspektywy swej własnej epoki i własnej wiedzy”⁴.

³ O takim właśnie, opartym na internacjonalistycznych przesłankach patriotyzmie słyszałam jako dorastająca osoba w latach siedemdziesiątych. Moje pokolenie chyba nie za bardzo rozumiało wówczas, co to znaczy, bo patriotyzm mógł być tylko jeden, ale też, niestety, niespecjalnie nas ten problem zajmował. W ten sposób propaganda PRL-u powoli i niezauważalnie dokonywała w młodych ludziach przemian i spustoszenia, odbierając ważnym słowom ich podstawowe znaczenie.

⁴ Cytat za: K. Rosner, *Fenomenologiczna krytyka koncepcji historiografii H. White’a*, w: *Narracja, historia, fikcja. Dawne kultury w historiografii i literaturze*, Ł. Grützmacher (red.), Warszawa 2009, s. 85–86.

Koncepcja Robina George’a Collingwooda tym się różni od koncepcji Haydena White’a, pisze Katarzyna Rosner, „że dane, z których historyk buduje swoją relację, nie są [...] «przypadkowo odnotowanymi faktami» (zdarzeniami fizycznymi), pozbawionymi znaczenia i wzajemnych związków, lecz doświadczeniem ludzkim zreflektowanym przez autorów świadectw, a więc wyposażonym w znaczenie”⁵. Celem artykułu nie jest jednak reinterpretacja opowieści, które dana zbiorowość tworzyła o sobie, ani też reinterpretacja pamięci grupy o fakty istotne dla przebiegu relacjonowanych zdarzeń, a ich uczestnikom nieznanym lub wypartym z pamięci zbiorowej⁶, choć takie elementy mogą poniżej wystąpić. Interesować nas będzie przede wszystkim wpływ tych opowieści na system wartości wchodzących w życie młodych Polaków. Nim jednak do tej części rozważań przejdziemy, istotne wydaje się zarysowanie sytuacji społeczno-kulturowej, w której kształtowała się wiedza młodzieży na temat historii własnego narodu, jego charakterystycznych cech oraz znaczenia w przestrzeni politycznej świata. Wydaje się również, że taka podbudowa pozwoli lepiej zrozumieć wyeksponowaną w tytule polską „Sopliców chorobę”.

Układ rozważań wyglądać będzie następująco: w części pierwszej zostaną przedstawione w zarysie próby narzucenia Polakom po 1989 r. nowego spojrzenia na naród, państwo i historię ostatniego ćwierćwiecza: a) rzekomy polski antysemityzm i bandytyzm, b) próby przewartościowania charakteru narodowego Polaków, c) zmiany w poglądach na naród, państwo i powinności obywatelskie, d) rewizja historii Polski i obalenie mitów narodowych. W części drugiej, zatytułowanej *Niezauważany (lekceważony) bunt młodych i poszukiwanie przez nich systemu wartości w postawie żołnierzy drugiego, antykomunistycznego podziemia*, podjęty zostanie problem patriotyzmu młodych Polaków. Pobudki zainteresowania Żołnierzami Wyklętymi wynikają na pewno z potrzeby odwołania się do niekwestionowanych, wyrazistych autorytetów; interesujące jest jednak, dlaczego młodzi ludzie sięgnęli do nieznannej i fałszowanej historii z lat czterdziestych i pięćdziesiątych? Te problemy zostaną wyeksponowane

⁵ Tamże.

⁶ Tamże, s. 88.

poprzez przybliżenie: a) przyczyn powstania antykomunistycznego podziemia, b) pochodzenia społecznego Żołnierzy Wyklętych, c) wartości przez nich wyznawanych⁷.

I. Próby narzucenia Polakom po 1989 r. nowego spojrzenia na własny naród, państwo i historię ostatniego ćwierćwiecza (zarys problemu)

Angażując się w ruch solidarnościowy w roku 1980 (studenci w 1981), po bez mała czterdziestu latach indoktrynacji, Polacy na krótko ucieszyli się wolnością. Dekadę później ich nadzieje na pomyślnie zmiany w życiu społecznym i politycznym znów ożyły. Wierzyli, że wraz z pokojową transformacją ustroju powróci stan szczególnej i niezwykle silnie odczuwanej jedności narodowej, której doświadczyli na początku lat osiemdziesiątych. Upadek gospodarki wywołał jednak niepokój o jutro i odwrócił uwagę od zmian, które nie dotyczyły już bezpośrednio, ale drążyły – nadwerężone przecież rządami władz komunistycznych – polskie poczucie tożsamości; na przełomie XX i XXI w. ogół społeczeństwa bardziej był zaabsorbowany problemami wynikającymi z braku możliwości zapewnienia rodzinie stabilizacji niż niepokojącymi zmianami w myśleniu o własnym narodzie. Znacznie więcej czasu upłynęło nim zaczął dostrzegać zło wyrządzone przez rządy komunistyczne, rozumieć jak dalece kłamstwo wpłynęło na życie, osady i wiedzę oraz jakiego spustoszenia totalitaryzm dokonał w systemie wartości.

Kwestia zmian w myśleniu Polaków o własnym narodzie zostanie jedynie zarysowana i zaprezentowana w odniesieniu do dorastającego i wchodzącego w dorosłość młodego pokolenia – problem ten jest zbyt obszerny i zróżnicowany, by bez uproszczeń można było go przedstawić w krótkim podrozdziale. Podjęta zostanie próba odpowiedzi na pytania: czego polska młodzież mogła się dowiedzieć

⁷ O Żołnierzach Wyklętych dowiedziałam się od młodzieży XXIX LO w Łodzi (zob. przypis nr 2) dzięki zaproszeniu na uroczystość szkolną. Okazało się, że znam bohaterów antykomunistycznego podziemia, ale zapamiętałam ich w specyficzny sposób: jako złych ludzi ze starych filmów. Taki obraz utrwały oglądane w dzieciństwie kroniki filmowe. Władze długo chyba utrwały ten wizerunek, ponieważ najwcześniej kroniki mogłam oglądać na przełomie lat 60. i 70. Zuracam na to uwagę, ponieważ wydawało mi się, że dobrze znam historię Polski.

w minionym ćwierćwieczu o sobie, swoich korzeniach i historii z mass mediów oraz jaki obraz społeczeństwa ukazywała telewizja, dzienniki, literatura, a później Internet? Pominięte natomiast zostaną inne zagadnienia, na przykład: degradacja życia politycznego, walka o władzę, obniżenie standardów kultury życia w mediach, niekorzystne zmiany w szkolnictwie ogólnokształcącym i wyższym, zwane reformą strukturalną, zapoczątkowane w 1999 r., które również wywarły wpływ na stosunek młodzieży do własnego narodu i wiedzę o nim.

Rzekomy polski antysemityzm i bandytyzm

Na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. „Gazeta Wyborcza”, będąca dla wielu Polaków w tym czasie dziennikiem niosącym rzetelne informacje⁸, rozpoczęła publikację serii artykułów poświęconych polskiemu antysemityzmowi. Ujawniła pogromy mające miejsce przed wojną i po 1945 r. Publicyści uderzyli przy tym również w niekwestionowaną dotąd polską świętość – Armię Krajową i powstanie warszawskie⁹. Jeśli pierwsze doniesienia wywoływały zdziwienie – do tej pory o tym się nie mówiło, Polacy więc nie zdawali sobie sprawy z tych wydarzeń – to oskarżenia rzucone pod adresem AK były szokujące. Z jednej strony przyznawaliśmy, że fakty należy ujawniać, z drugiej – nie można było ich zweryfikować, ponieważ dostęp do odpowiednich publikacji, o ile istniały, pozostawał wówczas bardzo ograniczony.

Dorośli zastanawiali się, w jaki sposób w nas, Polakach, wyzwoliły się bestie. Do tej pory, mimo że cechowała nas waleczność, do jednej z naszych cnót narodowych należała niechęć do przelewu krwi; jeśli walczyliśmy, to tylko w słusznej sprawie. Nigdy też nie znęcaliśmy się nad pokonanymi i wysoko ceniliśmy honor rycerski. Młodzi ludzie natomiast już na początku drogi w dorosłość, w okresie szczególnie wrażliwym na ideologiczne oddziaływanie, spotykali pozbawione komentarza, niszczące poczucie dumy narodowej informacje o „polskim bestialstwie”: w Jedwabnem „Jakuba Kaca ukamieniowali oni [Polacy – dopis. J.F.] cegłami, a Krawieckiego zakłuli nożami, później wydlubali mu

⁸ Warto wspomnieć, że pierwsze numery „Gazety” naznaczone były licznymi informacjami o cięciach cenzury; usuwano nawet całe artykuły.

⁹ M. Cichy, *Polacy – Żydzi: czarne karty powstania warszawskiego*, „Gazeta Wyborcza”, 29–30.01.1994.

oczy i obcięli język. Męczył się nieludzko przez 12 godzin dopóki nie wyzionął ducha”¹⁰, „Ślicznej Gitele Nadolny obcięto głowę i zabawiano się potem kopiąc ją jak piłkę”¹¹. Ujawnione fakty zyskały rangę czynów masowych¹²: nie różniliśmy się niczym od Niemców, a nawet byliśmy od nich gorsi, bo w Jedwabnem Żydzi znajdowali wybawienie od Polaków u Niemców¹³ właśnie: „Zaznaczam, że ja nie widziałam żeby niemcy¹⁴ bili Żydów, jeszcze trzy Żydówki niemcy przyprowadzili na posterunek żandarmerii i kazali mnie żeby nie zamordowali [Polacy – dopis. J.F.] tych Żydówek, więc zamknęłam na zamek, a klucz oddałam dla tego niemca który mnie kazał zamknąć i niemiec kazał dać im zjeść [...]”¹⁵.

Przytaczano również inne dowody polskiego antysemityzmu. Akowcy w powstaniu warszawskim walczyli nie tylko z Niemcami, ale też z Żydami, chociaż obok nich walczył przeciw Niemcom oddział złożony z członków tej narodowości¹⁶. Według J.T. Grossa Polacy ukrywający Żydów nie przyznawali się po wojnie do tego, ponieważ bali się prześladowań ze strony sąsiadów i band leśnych, które – można sądzić – nie miały żadnych innych celów, jak tylko ścigać Żydów i ludzi im pomagających:

„Kiedy przysła Armia Radziecka ci męczennicy [Żydzi – dopis. J.F.] wyszli na wolność, poubieraliśmy ich jak mogliśmy. [...] Pewnej niedzieli w nocy zauważyłem, że idzie partyzantka i rozmawiają, że zajdziemy dziś i załatwimy z tym Żydem,

¹⁰ J.T. Gross, *Sąsiedzi. Historia zagłady żydowskiego miasteczka*, Sejny 2000, s. 12.

¹¹ Tamże, s. 73.

¹² J.T. Gross po kilka razy wraca do tych samych faktów, co mnoży ich liczbę. Nie znaczy to, oczywiście, że cokolwiek może usprawiedliwiać winę za mordy i cierpienia, których doznali Żydzi. Podejście autora *Sąsiadów* nie służy jednak wyjaśnieniu i porozumieniu.

¹³ Interesujące w tym względzie mogłoby być zestawienie fragmentów książki J.T. Grossa z sekwencjami filmu Wojciecha Smarzowskiego *Wołyń*, w których bohaterka oddaje się pod opiekę żołnierzom Wehrmachtu, uciekając przed opętanymi żądzą krwi sąsiadami.

¹⁴ Pisownia nazwy własnej *Niemiec*, *Niemcy* jest charakterystyczna dla okresu powojennego. Z zasady używano małej litery. Wszystkie cytaty pochodzące z książki J.T. Grossa zachowują pisownię oryginalną.

¹⁵ J.T. Gross, *Sąsiedzi...*, dz. cyt., s. 60.

¹⁶ Żydzi, istotnie, walczyli w oddziałach powstańczych, nie kryjąc zresztą swojego pochodzenia, natomiast oddział żydowski powstał po wyswobodzeniu 5.08.1944 r. więźniów KL Warschau, zwanego potocznie Gęsiówką, przez żołnierzy batalionu „Zośka”. Oswobodzeni Żydzi zostali przez powstańców uzbrojeni i stanęli z nimi do walki. Zob. B. Kopka, *Prawdziwe i nieprawdziwe wiadomości o KL Warschau. Ofiary śmiertelne to łącznie około 20 tys. Osób*, <http://wpolityce.pl/polityka/161407-prawdziwe-i-nieprawdziwe-wiadomosci-o-kl-warschau-ofiary-smiertelne-to-laczenie-okolo-20-tys-osob>, opublikowane 8 lipca 2013 [dostęp: 16. 04. 2016].

a drugi że wszystkich jednej nocy zastrzela. [...] Te dwie dziewczyny, które były ich narzeczonymi, partyzantka do nich nic nie miała i im bandyci przykazali, żeby oni nic nie mówili swoim narzeczonym o ich przyjściu to oni przyjdą po resztę. Tej samej nocy przyszedli do nas po Żyda, żeby go oddać to go zabiją i więcej nam już dokuczać nie będą. Żona moja powiedziała, że męża nie ma bo poszedł do siostry, a Żyd pojechał do Łomży i nie wrócił. Wtedy zaczęli ją bić tak, że nie miała białego ciała na sobie tylko czarne. Zabrali co lepszego z domu i kazali się odwieźć. [...] postanowiliśmy wiać z tego miejsca. Zamieszkaliśmy w Łomży. Żona zostawiła swoje dziecko małe przy rodzicach. Z Łomży przeprowadziliśmy się do Białegostoku, gdyż w Łomży też nie byliśmy pewni swego życia. [...] W 1946 przeprowadziliśmy się do Bielska Podlaskiego. Po paru latach też wydało się i zmuszeni byliśmy opuścić Bielsk Podlaski”¹⁷.

Należy zwrócić uwagę, że owa „partyzantka” to – być może – żołnierze antykomunistycznego podziemia; w takiej właśnie roli ukazywali ich i ukazują w dalszym ciągu niektórzy publicyści, a nawet historycy¹⁸. Nie miejsce tu na szczególne rozpatrzenie tego problemu, trzeba jednak zauważyć, że wychodzenie z ukrycia podczas wzmożonej czujności oddziałów NKWD, SB, MO i dekonspiracja po to tylko, by zabić kilka niewinnych osób (choćby się ich nienawidziło), wydaje się irracjonalne. Należałoby więc zastanowić się, kim byli owi Żydzi? Być może przedstawicielami aparatu instalującego nową władzę w Polsce? Bardzo kontrowersyjną osobą wydaje się również sam opowiadający o ukrywają-

¹⁷ J.T. Gross, *Sąsiedzi...*, dz. cyt., s. 94. J.T. Gross w przypisie do cytowanego w tekście głównym fragmentu podaje: „2 maja 1962 roku Jarosław Karwowski, bratanek państwa Wyrzykowskich, zanotował tę relację w Milanówku (ŻIH, 301/5825). Antonina Wyrzykowska uciekła w końcu za ocean i zamieszkała w Chicago (rozmowa, październik 1999 roku)”. Warto zwrócić uwagę na pewną niekonsekwencję w tym, co pisze J.T. Gross o partyzantach: do dziewcząt nie mieli oni pretensji za wybór wśród Żydów narzeczonych, ścigali za to tych, którzy Żydów ukrywali, a przecież jako osoby bliskie, również one przyczyniały się do ich ukrywania.

¹⁸ Zob. np. A. Michnik, *Żołnierze wyklęci w potrzasku*, „Gazeta Wyborcza”, „Duży Format”, 01.03.2013, http://wyborcza.pl/magazyn/1,131746,13487163,Zolnierze_wyklenci_w_potrzasku.html [dostęp: 16.04.2016]. R. Wnuk, *Dzień Żołnierzy Wyklętych. Cywilny opór czy III wojna? Z dr. hab. Rafałem Wnukiem rozmawiał Paweł Wroński*, 01.03.2013, http://wyborcza.pl/1,76842,13483112,Dzien_Zolnierzy_Wykletych_Cywilny_opor_czy_III_wojna_.html#ixzz44lp1ctMD, [dostęp 14.04.2016]. M. Ostapiuk, *Jak Piotr Zychowicz zniekształcił „oblicze” kpt. „Burego”*. Polemika Michała Ostapiuka, znawcy i badacza historii najnowszej, specjalisty postaci kapitana Romualda Rajsa ps. „Burego”, z artykułem Piotra Zychowicza, <http://muzeumzolnierzywykletych.pl/jak-piotr-zychowicz-zniekształcił-oblicze-kpt-burego/> [dostęp: 29.11.2016].

cych się Żydach; wątpić należy, by z powodu ich ukrywania musiał zmieniać miejsce zamieszkania. Taka potrzeba mogła natomiast mieć miejsce wtedy, gdy był konfidentem służb bezpieczeństwa. Nas jednak bardziej interesować powinno to, jak młodzi Polacy, zdani praktycznie tylko na siebie, zdołali uchronić się przed przekłamanymi interpretacjami działalności Żołnierzy Wyklętych.

Próby przewartościowania charakteru narodowego Polaków

Na przełomie XX i XXI w. krytyce poddano także cechy narodowe Polaków. Sam problem już wcześniej budził zainteresowanie¹⁹, ale tym razem doszło do znacznego przewartościowania w ocenie naszych zalet i wad. Edmund Lewandowski, opierając się na opiniach wielu badaczy i bogatej literaturze, stwierdza, że na polski charakter narodowy składa się siedem wzajemnie powiązanych cech²⁰. Charakteryzuje nas labilność i słaba wola. Jesteśmy nieprzewidywalni, chwiejni i nieobliczalni w swoich reakcjach, niestali, brakuje nam pracowitości i wytrwałości w podjętych działaniach oraz siły woli i silnego charakteru. Jeste-

¹⁹ E. Lewandowski odwołuje się do Kazimierza Dąbrowskiego, Tadeusza Kobierzyckiego i Aleksandra Kamińskiego. Pierwotny tekst K. Dąbrowskiego, *O charakterze narodowym Polaków* powstał ok. 1957–1962 r. Po raz pierwszy został opublikowany przez T. Kobierzyckiego w kwartalniku „Zdrowie Psychiczne” 1981, nr 2–3, w numerze poświęconym polskiemu psychoterapeucie. Po jego śmierci (26 listopada 1980 r.) ukazał się też w zeszycie pamiątkowym, a następnie w miesięczniku „Regiony” 1992, z. 19, nr 1, s. 106–129. T. Kobierzycki, *Pojęcie charakteru narodowego i problem człowieczeństwa (w koncepcji Kazimierza Dąbrowskiego)*; <http://dezintegracja.pl/?pojecie-charakteru-narodowego-i-problem-czlowieczestwa-%28w-koncepcji-kazimierza-dabrowskiego%29-%28pl%29,140,16.04.2016>; przeglądany 12.01.2012. A. Kamiński, *Charakter narodowy Polaków*, „Biuletyn Informacyjny” z dnia 28 marca 1942 roku, za: Jolanta Wilsz, *Charakter narodowy Polaków w świetle poglądów Aleksandra Kamińskiego – refleksje w kontekście koncepcji stałych indywidualnych cech osobowości człowieka*, artykuł do pobrania ze strony www.jolantawilsz.pl/publikacje-do-pobrania [dostęp: 16.04.2016].

Problem ten interesował również przedwojennego łódzkiego kuratora, Stanisława Seweryna. W referatach wygłoszonych podczas zjazdów dyrektorów Okręgu Szkolnego Łódzkiego zaprezentował opracowany na podstawie literatury polskiej (od Reja po czasy mu współczesne) dobrze udokumentowany zestaw zalet i wad narodu polskiego. Była to odpowiedź na zapotrzebowanie zgłaszane przez regionalistów, wynikające z potrzeb wychowania obywatelsko-państwowego. Zob. S. Seweryn, *Nauczanie literatury w szkołach polskich a nauczanie obywatelsko-państwowe*, w: L. Jazownik, *Teoria kształcenia literackiego w latach 1918–1939. Antologia*, cz. 1, Zielona Góra 2001, s. 240–245. Wyodrębnione przez Lewandowskiego cechy pokrywają się przedstawionymi przez wyżej wymienionych badaczy, jednak tylko u łódzkiego socjologa zyskują bardzo negatywny wymiar.

²⁰ E. Lewandowski, *Pejzaż etniczny Europy*, Warszawa 2005. Zob. też tenże, *Charakter narodowy Polaków i innych*, Warszawa 2008.

śmy podatni na wpływy. Cechuje nas zapał i chęć poświęcenia, ale też szybko stajemy się bierni. Jesteśmy też niecierpliwi, skłonni do plotek i intryg. Łatwo popadamy w krańcowe uczucia²¹. Polaków wyróżnia również przywiązanie do równości i wolności, które jako cnoty same w sobie piękne, prowadziły jednak i prowadzą do postaw niepożądanych. Cechuje nas szacunek i kultura dla ludzi stojących w hierarchii społecznej wyżej od nas lub równych nam, ale wobec stojących niżej, szczególnie wobec chłopów – pogarda i niechęć. Mamy negatywny stosunek do władzy i niechętnie się jej podporządkowujemy, brakuje nam subordynacji i dyscypliny²². Posiadamy też skłonność do sejmikowania i związane z tym zamiłowanie do mówienia czy przemawiania, ale też ciężenie ku intrygom, burdom i partyjniactwu²³. Bardziej niż pracę lubimy walkę i zabawę: szafujemy odwagą i bohaterstwem, wielbimy wojnę i śmierć na polu bitwy, nie mamy jednak odwagi cywilnej i nie potrafimy głosić niepopularnych sądów. Skłonność do zabawy prowadzi natomiast do nadmiernego świętowania, a sama zabawa wiąże się z nadużywaniem alkoholu. Cechy te nie sprzyjają pracy. Polacy chętnie widzą siebie na kierowniczych stanowiskach, niechętnie zaś oddają się wysiłkowi i są złymi pracownikami. Pracując, nie potrafią ze sobą współdziałać²⁴. Równie niekorzystna jest wielkopańska duma i zawiść. Polacy nie mają też szacunku dla intelektualistów i ludzi utalentowanych, co może wynikać również z zawiści i ogólnej urogości wobec rodaków²⁵. Cechuje nas również kompleks niespełnionych możliwości. Jesteśmy zdolni i szybko się uczymy, posiadamy wyobraźnię, możliwości i wzniosłe zamiary, jednak na przeszkodzie realizacji zamierzeń staje nam zwykle brak pracowitości i wytrwałości. Nad prawdę przedkładamy fikcję i naginamy rzeczywistość do ideałów. Nie potrafimy solidnie wykonać zwykłych rzeczy²⁶. Cechą negatywną Polaków jest światopogląd nadziei; dominuje ona nad wiarą i miłością. Brakuje nam umiejętności prawidłowej analizy faktów, wierzymy, że wszystko się jakoś samo ułoży. Choć charakterystyczna jest dla nas tolerancja oraz poczucie własnej i cudzej wolności, to równocześnie cechuje nas

²¹ E. Lewandowski, *Charakter...*, dz. cyt., s. 162–171.

²² Tamże, s. 172–180.

²³ Tamże, s. 180–186.

²⁴ Tamże, s. 186–205.

²⁵ Tamże, s. 205–212.

²⁶ Tamże, s. 213–221.

ksenofobia, megalomaństwo, zaściankowość i sobkostwo. Nasz katolicyzm jest powierzchowny i obrzędowy, brakuje nam chęci do abstrakcyjnych rozważań i dociekań²⁷.

Podobne w wyrazie sądy o naszych cechach docierały z mediów do społeczeństwa i młodych ludzi. Nie budowały one dumy narodowej i nie mogły budzić silnych więzi z grupą. Pojawiły się w nim zaledwie pojedyncze cechy pozytywne, jak na przykład ta, że Polacy nie lubią scen gwałtownych i krwawych, co ma wynikać z braku ekstremizmu w naszych zachowaniach²⁸. Nikną one jednak w natłoku cech negatywnych, jakbyśmy nie posiadali żadnej silnej i znaczącej cechy pozytywnej, cechującej inne nacje: Niemców, Anglików lub Francuzów. Wypada stwierdzić, że na tle zaprezentowanych przez Lewandowskiego zachodnioeuropejskich i słowiańskich narodów nie wypadamy korzystnie (w zasadzie uniknęliśmy chyba jedynie tak przykraj cechy, jak brak poczucia piękna i przyzwyczajenie do brudu i smrodu, które mają charakteryzować Rosjan). Przecież nawet tak negatywne cechy, jak germańskie umiłowanie wojny, angielska hipokryzja, francuski snobizm, rosyjski brak umiaru czy czeska przebiegłość, giną w ujęciu E. Lewandowskiego²⁹ w jakiś zadziwiający sposób wśród zalet, a nasze wady rosną w dwójnasób.

Docierające z mediów informacje o polskim antysemityzmie zostały wzmocnione o inne cechy negatywne: ksenofobię (poza antysemityzmem ma nas również cechować germanofobia i rusofobia), zaściankowość, megalomanię, a szczególnie – upajanie się nikomu niepotrzebną śmiercią na polu bitwy. Nie były to cechy, które mogły budować szacunek dla narodu i ojczyzny.

Zmiany w poglądach na naród, państwo i powinności obywatelskie

W ostatnim ćwierćwieczu również silnie zaznaczyła się dążność do zmian w postrzeganiu narodu, państwa i obowiązków obywatelskich. Dodajmy, że po półwieczu rządów komunistycznych nie zdołaliśmy jeszcze jako naród wykształcić nowego ich pojmowania. Na łamach internetowego portalu „Kultu-

²⁷ Tamże, s. 221–231.

²⁸ Tamże, s. 231. Treści przytoczonych fragmentów książki J.T. Grossa przeczą jednak temu.

²⁹ W przywołanych pracach E. Lewandowski wykorzystał bardzo bogatą literaturę, co mogłoby potwierdzać wyprowadzone wnioski na temat charakteru Polaków. Czasem jednak cytaty były wyjęte z kontekstu, a interpretacje niekoniecznie słuszne. Tak jest w przypadku odwołania do *Złego miasta* Zygmunta Bartkiewicza.

ra Świecka” Stefan Wojtkowiak, omawiając problemy zachowania tożsamości narodowej w obliczu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej i narastającego globalizmu, wyróżnił trzy postawy Polaków: etnocentryczną, kosmopolityczną i historyczną³⁰. Etnocentryków charakteryzuje jego zdaniem konserwatywny i nacjonalistyczny sposób myślenia. Są oni zwolennikami zachowania państwa narodowego. Kierują się tradycją jako najwyższą wartością. Odrzucają to, co obce kulturowo, „[...] identyfikują się z Kościołem rzymskokatolickim w jego fundamentalistycznej wersji”³¹. Globalizację postrzegają jako zagrożenie i ograniczenie tożsamości narodowej. W ich świadomości i deklaracjach wysokie miejsce zajmuje pojęcie ojczyzny, z którą wiążą ich niezwykle silne więzi, wyrażające się między innymi kierowaniem się w życiu jej dobrem, łącznie z całkowitym poświęceniem się. Etnocentrycy uznają, że „Ojczyzna, czyli suwerenne państwo narodowe to najlepsza forma organizacji dla społeczności o wspólnym pochodzeniu, języku, historii i kulturze”³². Wojtkowiak stwierdza jednak, że taka postawa rodzi tendencje do izolacjonizmu i nie jest pożądana.

Postawą przeciwną etnocentryzmowi jest kosmopolityzm. Jego zwolennicy nie liczą się z tradycją i narodową tożsamością. Uważają się za obywateli świata, łącząc to z biernością wobec własnego narodu i niepoczuciwaniem się do współodpowiedzialności za jego losy. Ich zdaniem przynależność narodową można wybrać lub całkowicie odrzucić. U podstaw kosmopolityzmu leży przekonanie, że zasady organizacji państw narodowych są przestarzałe, a więzi narodowe nieistotne. Przyjmuje się nawet, że narody są czymś wymyślonym, skonstruowanym odgórnie, często pod wpływem przypadkowych okoliczności. Zwolennicy kosmopolityzmu głoszą (dodajmy: dość kontrowersyjny pogląd), że zasady suwerenności narodowej i niepodległości państwowej hamują rozwój wszechstronnej współpracy międzynarodowej. Podkreślają również, że współczesna globalizacja powoduje przepływ ludzi, dzieł, idei, miejsc pracy, postaw i obyczajów. Wejście Polski do Unii Europejskiej miało zapobiegać cywilizacyjnej zapa-

³⁰ Omówienie problemu w tej części oraz wszystkie cytaty zob. S. Wojtkowiak, *Tendencje globalistyczne a sprawa zachowania polskiej integralności i tożsamości narodowej*; <http://www.kulturaswiecka.pl/node/73> [brak numeracji stron], 16.04.2016; przeglądane 20.12.2011.

³¹ Tamże.

³² Tamże.

ści naszego kraju³³. Niesie to jednak – jak zauważa Wojtkowiak – konsekwencje w odniesieniu do sprawy narodowości i patriotyzmu.

Stefan Wojtkowiak jest zwolennikiem historycznej szkoły myślenia. Myślący jak on czują się związani z narodem, darzą go głębokim uczuciem, chcą zachować jego istnienie. Uważają, że naród jako wspólnota kultury, języka i tradycji jest „[...] wartością społecznie przydatną i pożyteczną”³⁴. Równocześnie jednak, w przeciwieństwie do etnocentryków, uważają, że naród jest wspólnotą dynamiczną i ewoluującą, i choć skłonni są w razie potrzeby podporządkować i poświęcić dążenia osobiste sprawom narodu i ojczyzny, to jednak pozostają gotowi również w imię wyższych racji poświęcić tradycję, przyjmując zmiany w kulturze i obyczajach, a nawet w języku. Kończąc swój wywód, S. Wojtkowiak stwierdza:

„Zwolennicy historycznej szkoły myślenia wskazują na pilną potrzebę zmian w świadomości społecznej, przełamania uprzedzeń historycznych, a zwłaszcza stereotypów wobec sąsiadów i mniejszości narodowych mieszkających w Polsce. [...] Nakazują takie przeorientowanie myślenia tak raczej polityczne, jak również pozapolityczne, w tym zwłaszcza gospodarka i kultura. [...] W następstwie tych procesów stopniowo będą zanikać bardzo stare oraz dotąd głęboko i nader różnie zakorzenione narodowe mentalności”³⁵.

Dodawać nie trzeba, że poglądy „zwolenników historycznej szkoły myślenia” z pewnością nie służą budowaniu więzi z ojczyzną.

Warto zwrócić uwagę, że w propagowaniu tej idei swój udział – jak się wydaje – mogła mieć także szkoła³⁶. Reforma programowa wprowadziła w 1999 r. ścieżki międzyprzedmiotowe. Przez dziesięć lat w szkole podstawowej obowiązywały między innymi: *wychowanie patriotyczne i obywatelskie* oraz *wychowanie regionalne – dziedzictwo kulturowe w regionie*. W gimnazjum i w szkole ponadgimnazjalnej natomiast w dalszym ciągu zalecano realizację *edukacji regionalnej*, zrezygnowano z wychowania patriotycznego i obywatelskiego, a wprowadzono *edukację europejską*. Do czasu wprowadzenia ścieżek międzyprzedmiotowych wychowanie patriotyczne było realizowane na języku polskim i historii (okazjo-

³³ Artykuł S. Wojtkowiaka pisany był przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej.

³⁴ S. Wojtkowiak, *Tendencje...*, dz. cyt.

³⁵ Tamże.

³⁶ Ze względu na brak miejsca problem ten może być tylko zarysowany, wart jest jednak głębszego wnikięcia.

nalnie także na innych lekcjach), z których to przedmiotów, szczególnie z języka polskiego, treści te zostały w dużym stopniu usunięte. Zupełnie inaczej przedstawiał się problem realizowania treści edukacji regionalnej, która mogła pełnić podobną do wychowania patriotycznego funkcję. Do czasu transformacji ustrojowej była ona w praktyce szkolnej nieobecna i wprowadzenie jej wywołało konsternację wśród nauczycieli, zupełnie nieprzygotowanych do sprostania temu zadaniu³⁷. Kiedy w 2008 r. usunięto ze szkoły ścieżki międzyprzedmiotowe, zagubiły się treści wychowania patriotycznego. Do przedmiotu zwanego językiem polskim one nie wróciły, historia natomiast, o czym dalej, temu zadaniu sprostać nie mogła. Ponieważ nauczyciele mieli problemy z realizacją ścieżek, praktycznie od 1999 r. ogół młodych Polaków nie poznawał w sposób uporządkowany i konsekwentny treści kształtujących jego więzi z ojczyzną³⁸. Wydaje się, że programowo były one realizowane tylko w przedszkolu i w nauczaniu początkowym w związku z poznawaniem polskich legend, konturu i mapy Polski, hymnu, flagi, godła oraz bliższego i dalszego środowiska. W przypadku kształcenia polonistycznego natomiast treści patriotyczne były realizowane przez tych nauczycieli, którzy siłą tradycji uważali, że ich zadaniem jest pielęgnowanie silnych więzi ucznia z ojczyzną³⁹.

Rewizja historii Polski i obalanie mitów narodowych

W ślad za wspomnianymi wyżej przeorientowaniami myślenia o narodzie, państwie i powinnościach obywatelskich, nakazywanymi przez racje polityczne i pozapolityczne⁴⁰, przyszła rewizja niepodważalnych, wydawałoby się, faktów historii Polski, które mogły wywołać zamęt myślowy u kogoś, kto jej dobrze nie znał. Okazało się, na przykład, że na Zachodzie odpowiedzialnością za istnienie obozów zagłady obarcza się Polaków. Znajdziemy jednak i w Polsce

³⁷ Zob. J. Fiszbak, *Swoje i bliskie w kształceniu polonistycznym (edukacja regionalna na lekcjach języka polskiego)*, w: *Problemy poznawania dzieła literackiego w szkole. Tekst – kontekst – znak – znaczenie*, T. Świętosławska (red.), Łódź 2001, s. 142–149.

³⁸ Problem patriotyzmu był uczniom tak odległy, że podczas jednego z testów gimnazjalnego z języka polskiego nie poradzili oni sobie ze wskazaniem patriotów, których portrety wisiały w Soplicowie, mimo że wymieniał ich będący podstawą pracy fragment *Pana Tadeusza*. Wielu dydaktyków uważało wówczas, że przyczyną niepowodzenia uczniów w realizacji tego zadania był pewnego rodzaju lęk wywołany wyrazem patriotyzm od kilku lat w szkole niemal nieobecnym.

³⁹ Przykłady zaczerpnięte z praktyki dydaktycznej autorki rozważań.

⁴⁰ Zob. cytowany wyżej fragment wypowiedzi S. Wojtkowiaka, oznaczony przypisem nr 35.

ludzi, którzy potwierdzają istnienie *polskich obozów koncentracyjnych* i nąginają do swojej tezy fakty:

„Mało kto dziś pamięta, że Polacy po wojnie trzymali w Auschwitz Niemców, a warunki w nadzorowanych przez nich obozach na Śląsku nie różniły się zbytnio od tych panujących w łagrach na Syberii. Raz na jakiś czas zagraniczne gazety nieświadomie określają nazistowskie obozy mianem «polskich obozów koncentracyjnych». Za każdym razem wybucha burza w szklance wody, polska ambasada jest zbulwersowana, politycy w kraju również. I wszystko byłoby w porządku, gdyby nie fakt, że polskie obozy koncentracyjne... naprawdę istniały. O dziwo, ten argument jeszcze nigdy nie przeniknął do publicznej debaty. O pewnych wstydliwych kartach historii łatwo w Polsce nie pamiętać⁴¹.

Takich prób błędnych reinterpretacji było więcej, dotyczyły one nawet wydarzeń, których podawanie w wątpliwość można uznać za absurdalne. Na przykład Ludwik Stomma stawia pod znakiem zapytania przyjęcie chrztu od Czechów:

„Chrzest Mieszka I stanowił oczywisty dowód, że książę widział przyszłość Polski w związku z Zachodem. Czym zaś był dla Polski ów Zachód? Było nim Cesarstwo Niemieckie, któremu Otton I przywrócił właśnie pełny blask. Jest dosyć zabawne nieustające podkreślanie, że Mieszko przyjął sakrament «z rąk czeskich», a nie niemieckich. Toż królowie czescy uznawali również Mieszka I i Bolesława Chrobrego⁴².

Ryszard Włodek z kolei stwierdza, że Polacy nie zdobyli Monte Cassino, a zajęli tylko stanowisko opuszczone przez Niemców: „70 lat temu Polacy byli odważniejsi, bo szli pod górę na pewną śmierć. Dziś nie narażając życia, boją się prawdy, że Klasztoru nie zdobyli tylko zajęli pustostan⁴³.

⁴¹ K. Janicki, *Polskie obozy koncentracyjne? Oczywiście, że istniały*, http://www.silesia-schlesien.com/index.php?option=com_content&view=article&id=318:kamil-janicki-polskie-obozy-koncentracyjne-oczywicie-e-istniay&catid=37:artykuy [dostęp: 16.04.2016].

⁴² L. Stomma, *Polskie złudzenia narodowe*, http://www.silesia-schlesien.com/index.php?option=com_content&view=article&id=479:ludwik-stomma-polskie-zudzenia-narodowe-&catid=37:artykuy [dostęp: 16.04.2016].

⁴³ R. Włodek, *Monte Casino – zdobywcy pustostanu*, http://www.silesia-schlesien.com/index.php?option=com_content&view=article&id=398:mgr-ryszard-wodek-monte-casino-zdobywcy-pustostanu&catid=37:artykuy [dostęp: 16.04.2016].

Warto przytoczyć w tym miejscu „dyskusję” internautów (pisownia oryginalna):

„Grasant: W bitwie o Wał Pomorski 1 Armia poniosła większe straty. A 2 Korpus nie zdobył

Poprzestaniemy na tych kilku przykładach. Podobnych w charakterze i tonie wypowiedzi w minionym dwudziestopięcioleciu było znacznie więcej i zagłuszały one głosy sprzeciwu. Wystarczy jednak i przytoczonych faktów, by uświadomić sobie, jak wielkie zamieszanie i dezorientację musiały wywołać rewizje wydarzeń historycznych u dorosłych i jak mogły wpływać na młodzież, bezbronną przecież zupełnie - z powodu braku odpowiedniej wiedzy - wobec reinterpretacji faktów historycznych. W tym miejscu znów należy odwołać się do zadań szkoły w zakresie kształcenia patriotycznego i obywatelskiego. Jak zauważono, treści języka polskiego jako przedmiotu od niemal dwudziestu lat nie wpływają znacząco lub wpływają w ograniczonym zakresie na rozwój więzi z ojczyzną. Podobnie problem przedstawia się z historią. Trójstopniowy podział szkolnictwa ogólnego spowodował, że kolejne roczniki maturzystów opuszczały szkołę ze szczątkową wiedzą z zakresu dziejów własnego narodu i nie znały zupełnie najnowszej historii Polski. Niektórzy uczniowie trzykrotnie, na coraz wyższym poziomie kształcenia, zgłębiali wiedzę o Cezarze, a poznawanie historii Polski skończyli na pierwszej wojnie światowej lub na wybuchu drugiej⁴⁴. Nie powinno więc dziwić, że studentka podczas omawiania *Kamieni na szaniec* Aleksandra Kamińskiego nie potrafiła opowiadać wesołości gimnazjalistów spowodowanej uznaniem rysowania znaku Polski Walczącej na murach okupowanej Warszawy za czyn bohaterski. Okres PRL-u studentom kojarzy się tylko z długimi kolejkami, octem i żółtym serem na półkach sklepowych, czasem też z kupowaniem butów różnej numeracji i z tym zapewne przede wszystkim łączą oni system totalitarny. Wobec takiej

Monte Cassino w walce, tylko zajął je , gdy Niemcy się wycofali.

r leszek: Glupis synu, przeczytaj Wankowicza „Monte Cassino” Pojedz Do Wloch zwiedz wzgorze wraz z muzeum i przejdz sie po cmentarzu. Napisz pozniej komentarz co widziales a nie wypisuj bzdur bo nikt ci nie uwierzy. Robisz z siebie blazna.

Grasant: Faktów nic nie zmieni. Syna to możesz sobie spłodzić. Wańkowicza mam i czytałem go wielokrotnie, podobnie jak inne opracowania o tej bitwie.

Tony Mcmillan: a czemu nie ma plesni o dywizjonie 303? powinny byc amerykanski lotnictwo ma swoja eskadre z symbolem kociszkowski i oznaczeniem 303 oni pamietaja a my nie za wiele o tym wiadomosci mamy

Jerzy Waniewski: Ktoś bardzo mądry powiedział „Naród który zapomniał o swoich Bohaterach powoli staje się narodem niewolników”. To na krwi Bohaterów odrodziła się Polska, to z ich bezgranicznego poświęcenia i heroizmu powstała naszym feniks z popiołów”.

<https://www.youtube.com/watch?v=InS5c8AKrg8> [dostęp: 16.04.2016].

⁴⁴ Przywołuję tu przykład moich córek i kolegów z ich roczników (1991 i 1995).

świadomości dziejów pytanie licencjatki, czy Hitler wprowadził podział Niemiec na NRD i RFN można już uznać za anegdotę.

II. Niezauważany (lekceważony) bunt młodych i poszukiwanie przez nich systemu wartości w postawie żołnierzy drugiego podziemia

Czy ktoś zastanawiał się, jak musieli czuć się młodzi ludzie, do świadomości których docierała „prawda” o przynależności do narodu małego, skarłałego i zdufanego w sobie, pozbawionego wielkiej historii, karmiącego się mitami i żyjącego na peryferiach wielkiego świata? Co czuli, gdy docierało do nich wartościowanie Jana Hartmana w „Faktach po Faktach”, który określił inteligencję ogółu Polaków jako przeciętną, a nawet plasującą się poniżej przeciętnej i stwierdził, że wystarczy zapewnić im wykształcenie zawodowe?⁴⁵ Czy czyściutki i odpowiednio ubrany robotnik jako reprezentant Polaków poszukujących pracy w Unii pojawił się przypadkiem? Dlaczego nie młodzieniec w birecie zamiast w kasku i nie z laptopem pod ręką zamiast skrzynki narzędziowej w ręku?

Część młodych ludzi ugrzęzła w ogłupiającej zabawie, o której wspomniano na początku, część zubożyła, zamknęła się w swoim świecie, nie zajmując się z zasady problematyką narodową i patriotyzmem; inni wszakże zaczęli szukać wartości i wracać do nieodległej przeszłości, dziwiąc się, że niczego im w szkole nie mówiono o wojnie i okupacji, o PRL-u, stwierdzając, że właściwie w ogóle nie znają historii Polski⁴⁶. W niezgodzie na papkę medialną, odsunięcie od wiedzy, sami zaczęli szukać autorytetów i wartości:

„Sylvia Krakowska: Mimo że mam 15 lat, interesuję się historią i polityką. Kocham Polskę i jestem patriotką staram zarazić tym moich rówieśników, jednak kiedy zaczynam poruszać temat naszej Ojczyzny to patrzą na mnie jak na jakiegoś szaleńca. Przed wojną młodzież interesowała się Polską, niestety teraz większość ma gdzieś to co będzie z naszą ojczyzną za parę lat. Wolą wyjechać za granicę bo już z góry

⁴⁵ J. Hartman, *Lekcja historii i patriotyzmu*, „Fakty po Faktach”, <https://www.youtube.com/watch?v=pJ2UeDCQ5dc>, Opublikowany 24.10.2014, [dostęp: 16.04.2016].

⁴⁶ Takie postawy zauważałam u studentów. Potwierdzenie ich wymagałoby, oczywiście, badań. Charakterystyczne jest jednak, że jako tematy prac magisterskich studenci wybierali zagadnienia wymagające odniesień do wojny i okupacji, PRL-u i Holokaustu. Niespecjalnie natomiast interesowała ich zagłada Polaków.

zakładają że nie będą mieli pracy. Czy o taką Polskę walczyli nasi przodkowie?

Jak widać wszystko zniszczył komunizm.

Paweł: Masz rację, rozumiem Cię w 100%. Też próbowałem patriotyzmem zarazić swoich rówieśników a mam 17 lat. Bezskutecznie...

Maciek Zajkowski: ja mam tak samo ale mam 14 lat :)

derfel cadarn: na szczęście są tacy młodzi ludzie jak ty, więc nie wszystko stracone

IBaDI: Sylwio znam ten ból sam mam 21 lat i przez całą szkołę o historii Polski mogłem porozmawiać tylko z jej nauczycielką :) Ale szkoda że na niej nie uczyli nas o Żołnierzach Wyklętych oraz wielu innych ważnych Bohaterach Polski. Zamiast tego mieliśmy nudne lekcje historii z których do dzisiaj nic poważniejszego nie utkwilo mi w głowie :) [...]

Daniel Czarnecki: A ja mam 21 lat i znam chyba tylko jedną osobę której nie interesuje Polska. Nie jest tak źle jak się wydaje)

Divad: Mam podobnie. Tylko, że ja na szczęście znalazłem kilka osób które myślą jak ja. Niewiele, ale jednak⁴⁷.

By odpowiedzieć na pytanie o to, w jaki sposób młodzież dotarła do skazanych na zapomnienie żołnierzy antykomunistycznego podziemia, należałoby przeprowadzić badania. Być może wpływ na te zainteresowania wywarło ustanowienie w lutym 2011 r. dnia 1 marca Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, a może wywołała je informacja o prowadzonych od 2003 r. przez Krzysztofa Szwagrzyka poszukiwaniach osób zamordowanych w okresie stalinowskim? Wiedzę o nich czerpano głównie z Internetu: tu można było dowiedzieć się o „Łączce” – Kwaterze Ł, poznać sylwetki Żołnierzy Wyklętych⁴⁸,

⁴⁷ Posty, które pojawiły się po piosence Lecha Makowieckiego „Patriotyzm”, <https://www.youtube.com/watch?v=6gfbf9wevR0> [dostęp: 16.04.2016]. Pisownia oryginalna.

⁴⁸ Np. *Żołnierze Wyklęci – sylwetki*, <https://www.youtube.com/watch?v=GtRA-Xasqks>, opublikowany 8.08.2010, *Ostatni Żołnierze II Rzeczypospolitej – Żołnierze Wyklęci (zdjęcia w kolorze)*, <https://www.youtube.com/watch?v=g7tiLod6DJQ>, opublikowany 06.03.2010, *Tajna Historia Polski - 06 - Antoni Żubryd: postać kontrowersyjna*, opublikowany 03.03.2014, <https://www.youtube.com/watch?v=xvl2LaORDyU>, *Narodowe Siły Zbrojne - pieśń*, przesłany 29.01.2011, <https://www.youtube.com/watch?v=BhjRxWueVFU>, *Heda „Szary” żołnierz podziemia antykomunistycznego*, przesłany 05.02.2011, <https://www.youtube.com/watch?v=CRstjFFF70w>, Władysław Grudziński „Pilot”, *Ballada o „Raju” z NSZ – Mieczysław Dziewieszkiwicz „Rój”* (Piosenka napisana przez Władysława Grudzińskiego „Pilota”, znaleziona przez funkcjonariuszy UBP w jego dokumentach), Przesłany 25.01.2012, <https://www.youtube.com/watch?v=61XareLkK5U> [dostęp: 16.04.2016].

losy poakowskiego podziemia. Szkoła długo milczała na ten temat,⁴⁹ a i dzisiaj niewielu nauczycieli historii chce o tym mówić. Może to dziwić tym bardziej, że pozycji poświęconych tej tematyce mamy już bardzo dużo (wystarczy przywołać książki wydane przez IPN⁵⁰), począwszy od książki Jerzego Ślaskiego⁵¹. Na osobną uwagę zasługuje poświęcona Żołnierzom Wyklętym poezja Wojciecha Wencła⁵² i Przemysława Dakowicza⁵³. Na stronach internetowych można również znaleźć twórczość odnoszącą się do żołnierzy antykomunistycznego podziemia: piosenki⁵⁴, filmy⁵⁵, wiersze⁵⁶, blogi⁵⁷.

Młodzież, dotarłszy do historii Żołnierzy Niezłomnych (bo i tak ich nazywano), zareagowała spontanicznie. Warto tu przywołać Kajetana Rajskiego, urodzonego w 1994 r. studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jest on autorem dwóch książek, w których zostały zebrane wspomnienia dzieci Żołnierzy Wyklętych o ich rodzicach, o dorastaniu bez ojców lub bez obojga rodziców, o prześladowaniach przez UB, o życiu z piętnem ojca-bandyty⁵⁸. Jego pasją jest szerzenie wiedzy o podziemiu antykomunistycznym, co czyni nie tylko pisząc książki, ale też prowadząc prelek-

⁴⁹ Jako recenzent językowy podręczników miałam okazję opiniować naprawdę dobry i interesujący podręcznik do historii, w którym jednak nie padło ani jedno słowo na temat podziemia antykomunistycznego. Na moją prośbę zamieszczono w książce tylko krótką wzmiankę o Żołnierzach Wyklętych, okrojono jednak w tym celu informacje o AK. Na propozycję, by usunąć raczej zdjęcie Bieruta, usłyszałam, że był on jednak przywódcą państwa. O Żołnierzach Wyklętych nie upomniał się żaden z recenzentów merytorycznych. Dlaczego pominął ich autor?

⁵⁰ Zob. stronę <http://wykleci.ipn.gov.pl/zw/publikacje/ksiazki-ipn/3823,Ksiazki-IPN.html> [dostęp: 16.04.2016]. Przywołajmy jeszcze pozycje: E. Jakimek-Zapart, *Nie mogłem żyć inaczej. Grypsy Łukasza Ciepłińskiego z celi śmierci*, Kraków 2008; *Ostatni komendanci. Ostatni żołnierze. 1951–1963*, Warszawa 2016.

⁵¹ J. Ślaski, *Żołnierze wyklęci*, Warszawa 2012.

⁵² W. Wencel, *De profundis*, Kraków 2010.

⁵³ P. Dakowicz, *Łączka*, Kraków 2013.

⁵⁴ Zob. np. L. Makowiecki, *Ballada o rotmistrzu Pileckim*, <https://www.youtube.com/watch?v=A0iGqOLTQLU>; tenże, *Historia Roja – Ostatnia kula*, <https://www.youtube.com/watch?v=heg818V5UEk>; *Patriotyzm*, <https://www.youtube.com/watch?v=6gfbf9wevR0> [dostęp: 16.04.2016].

⁵⁵ Zob. np. *Śmierć Rotmistrza Pileckiego*, opublikowany 26.07.2013, <https://www.youtube.com/watch?v=9P6cUf7WV-k&nohtml5=False>, *Ja jedna zginę. Inka 1946*, opublikowany 05.05.2012, <https://www.youtube.com/watch?v=B5262FDPrJY&nohtml5=False> [dostęp: 16.04.2016].

⁵⁶ Np. *A tam na Łączce...*, (autor yuhma); *Erazm Stefanowski „Wyklęci”*, <http://hej-kto-polak.pl/wp/?p=73408> [dostęp: 16.04.2016].

⁵⁷ Np. blog poety Przemysława Dakowicza: <http://dakowicz.blogspot.com/>, 16.04.2016.

⁵⁸ K. Rajski, *Wilczęta. Rozmowy z dziećmi Żołnierzy Wyklętych*, Warszawa 2014; tenże, *Wilczęta 2. Rozmowy z dziećmi Żołnierzy Wyklętych*, Lublin 2015.

cje dla zainteresowanych. Za prowadzoną działalność został odznaczony Medalem Ignacego Jana Paderewskiego przez Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce⁵⁹. Warto też wspomnieć, że ten młody człowiek jest redaktorem naczelnym Kwartalnika „Wyklęci”, czasopisma w całości poświęconego antykomunistycznemu podziemi. Przywołać trzeba koniecznie działalność takich ludzi jak zaangażowany od ponad dekady w krzewienie patriotyzmu Dawid Hallmann, w którego twórczości znajdziemy również piosenki poświęcone Żołnierzom Wyklętym⁶⁰. Odwołajmy się też do doświadczeń wspomnianej już (zob. przypis 2) nauczycielki XXIX w Łodzi, polonistki (sic!) Ewy Maciejewskiej, której uczniowie chcieli uczestniczyć w pogrzebie Łupaszki. Nie można wreszcie zapominać o działalności Stowarzyszenia Studenci dla Rzeczypospolitej, pielęgnującego tradycyjne wartości, pamięć o naszej chlubnej przeszłości i bohaterach antykomunistycznego podziemia, ani tym bardziej budzącej kontrowersje Młodzieży Wszechpolskiej, organizacji skupiającej młodzież licealną i akademicką, stawiającą sobie za cel wychowanie członków w duchu wartości narodowych i katolickich. Działalność skupionych w niej młodych ludzi może się nie podobać, jeśli jednak społeczeństwo, w tym szkoła, nie odpowiada na zapotrzebowanie patriotyczne zadeklarowanych młodych „etnocentryków”, bo to niemodne, niezgodne z duchem czasu, anachroniczne, to czy można dziwić się kierunkowi, jaki ten ruch obiera?

Przyczyny powstania antykomunistycznego podziemia

Przypominanie przyczyny powstania antykomunistycznego podziemia może wydawać się zabiegiem zbędnym, zwróćmy jednak uwagę, że przywracaniu do życia pamięci o Żołnierzach Wyklętych towarzyszyły ataki na prowadzoną przez nich walkę, które zresztą do dziś nie ustały. Zadziwiająco łatwo przychodziło obrońcom powojennej władzy przypominać „szczególnych” czasów i „trudnej” sytuacji,⁶¹ w której przyszło jej działać, jakby te same trudne czasy i sytuacja nie dotyczyły

⁵⁹ Za: http://wydawnictwomiles.pl/?page_id=38 [dostęp: 16.04.2016].

⁶⁰ D. Hallmann, *Modlitwa Leśnych*, D. Hallmann, przesłany 08.04.2011, <https://www.youtube.com/watch?v=Ux-iVr-TibA>, tenże, *Skazani na śmierć*, przesłany 06.12.2008. W hołdzie NSZ, <https://www.youtube.com/watch?v=RuhrqYTnR54> [dostęp: 16.04.2016].

⁶¹ Zob. np. A. Michnik, *Żołnierze wyklęci w potrzasku...*, dz. cyt. R. Wnuk, *Dzień Żołnierzy Wyklętych. Cywilny opór czy III wojna?...*, dz. cyt. J. Hartmann, „*Żołnierze wyklęci*” Kaczyńskiego, <http://hartman.blog.polityka.pl/2016/02/29/zolnierze-wykleci-kaczyńskiego/>, 29.02.2016 [dostęp: 16.04.2016].

drugiej strony. Autorzy ataków zapominają przy tym, że to antykomunistyczne podziemie działało zgodnie z prawem i polską racją stanu, powojenna władza zaś nie była władzą polską, choć zatwierdzoną przez trzy mocarstwa. Znow odwołujemy się do wydarzeń obrosłych w literaturę; jakiegokolwiek krótkie omówienia prowadzić będą do uproszczeń. Stwierdzimy więc tylko, że po zakończeniu działań wojennych powstało państwo ukształtowane siłą przez ZSRR, które miało być państwem robotników (władze od początku fałszowały ruch robotniczy i historię przewodniej siły narodu PZPR). Aby stwierdzić, jaki był charakter kształtowanego siłą państwa, warto zajrzeć do pierwszego numeru „Głosu Robotniczego”, organu prasowego Polskiej Partii Robotniczej, który wyszedł 20 czerwca 1945 r. Już ten numer daje zapowiedź losów antyhitlerowskiego, a tym bardziej antykomunistycznego podziemia.

W artykule wstępnym na pierwszej stronie organu PPR czytamy:

„W dniu dzisiejszym ukazał się w Łodzi pierwszy numer naszego pisma. «Głos Robotniczy» jest pismem Polskiej Partii Robotniczej. [...] walczyć będzie o szerokie zjednoczenie narodu dla sprawy budowy silnej, niepodległej, demokratycznej Polski ludowej, której rzeczywistym i pełnoprawnym gospodarzem są robotnicy, chłopcy i inteligencja pracująca. [...] walczyć będzie o prawa ludu pracującego, o prawa klasy robotniczej, o dalsze umocnienie i pogłębienie wielkich demokratycznych zdobyczy narodu polskiego. [...] walczyć będzie o wykorzenienie z życia Polski wszelkich pozostałości reakcji i faszyzmu, o utrwalenie demokratycznej władzy narodu przeciw knowaniom obszarnictwa i wielkiego kapitału. [...] będzie poświęcał szczególnie dużo uwagi życiu i sprawom przemysłowego i robotniczego ośrodka kraju Łodzi i okręgowi łódzkiemu”⁶².

Na tej samej stronie znajdujemy krótki artykuł zatytułowany *Proces Okulickiego i innych* informujący, że rozprawa przeciwko nim toczy się w Moskwie przed Wojskowym Sądem Najwyższym ZSRR przy drzwiach otwartych, a oskarżeni dopuścili się organizowania tajnej działalności dywersyjnej na tyłach Armii Czerwonej. Była to, jak można sądzić, najważniejsza informacja dnia. Oczywiście nikt nie wyjaśniał, dlaczego sąd odbył się w ZSRR, kim byli

⁶² „Głos Robotniczy. Pismo Polskiej Partii Robotniczej”, 20.06.1945, R.1, nr 1, s. 1, <http://bc.wbp.lodz.pl/dlibra/publication/70815?tab=1> [dostęp: 12.02.1916]. Wojna dopiero co się skończyła, a już zdążyła się ukształtować „reakcja”.

sądzeni, a z oczywistych powodów nie każdy Polak mógł ich znać, ani też wiedzieć, jaką i z jakiego powodu prowadzili działalność dywersyjną. Byli to porwani podstępnie w marcu 1945 roku przywódcy Polskiego Państwa Podziemnego, aresztowani przez NKWD i przewiezieni samolotem z Okęcia do Moskwy, a następnie uwięzieni na Łubiance. Redaktorów gazety proces nie dziwi, a tytuł artykułu jest bardzo znamieny – był to proces „jakiegoś” Okulickiego i „jakichś” innych, co już na poziomie języka czyni bohaterów przestępcami. Z artykułem tym sąsiaduje inny: *Na ławie oskarżonych*, w którym znajdował się komentarz do tego procesu:

„Reakcja polska stoczyła się w bagno zdrady narodowej. [...] Reakcja powiedziała sobie, że Polska, w której ona nie rządzi, w której nie rządzą obszarnicy i wielcy kapitaliści to nie Polska [...] przeciw takiej Polsce będą sprzymierzać się z najgorszym, śmiertelnym jej wrogiem, z Niemcami imperialistycznymi, z hitleryzmem. Już od dawna wiedzieliśmy o tym i mówiliśmy o tym, ostrzegając świat przed dawanem posłuchu temu cuchnącemu potokowi kłamstw [...], który suto finansowany ze skradzionych narodowi pieniędzy [...] przyczyniał się do szerzenia najzupełniej sprzecznych z prawdą wyobrażeń i opartych na jawnych fałszerstwach sądów. My od dawna głosiliśmy, że reakcja polska nie tylko występuje przeciw Polsce, nie tylko występuje przeciw wielkiemu sojusznikowi i oswobodzicielowi Polski, Związkowi Radzieckiemu, ale że równocześnie występuje ona przeciw interesom i polityce Narodów Sprzymierzonych”⁶³.

Obok przywołanych artykułów „Głos Robotniczy” donosi równocześnie o *Rozmowach Polaków w Mos[kwie]*. Chodzi o spotkanie Bolesława Bieruta ze Stanisławem Mikołajczykiem, Janem Stańczykiem i Antonim Kołodziejem, które odbyło się z inicjatywy trzech mocarstw, oraz o ustalenia, z których na pierwszym miejscu tłustym drukiem umieszczono postanowienie: „[...] sprawy polskie należy rozstrzygać między Polakami [...]”⁶⁴. Wystarczy odrobina wiedzy, by w świetle przytoczonych artykułów zauważyć, że u podstaw sprawowania władzy przez powojenny rząd Polski legło kłamstwo, terror i zaprzędanie.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Tamże.

Pochodzenie społeczne Żołnierzy Wyklętych

Mówi się, że Żołnierze Wyklęci zostali trzykrotnie zdradzeni: najpierw przez wielkie mocarstwa budujące porządek powojennej Europy, później przez władze PRL, nęcące amnestią i normalnym życiem, by zdekonspirować akowskie i antykomunistyczne podziemie, więzić, wywozić do łagrów, pozbawić życia i skazywać na zapomnienie, wreszcie przez III RP: rodziny zgładzonych Żołnierzy Wyklętych nie mogły doprosić się o wskazanie miejsca pochówku ojców i synów. Odmówiono nawet pośmiertnego przyznania Orderu Orła Białego gen. Augustowi Emilowi Fieldorfovi i rotmistrzowi Witoldowi Pileckiemu. Paweł Lisicki tak pisał o Żołnierzach Wyklętych:

„Przeciw nim sprzyścięło się [...] wszystko. Po pierwsze, kultowi wyklętych nie sprzyjała i nie sprzyja [...] światowa koniunktura. Od lat 60. tak w Stanach Zjednoczonych, jak we Francji, Wielkiej Brytanii i innych państwach Unii liczy się tylko pamięć o Holocauście. To do niego sprowadza się całe okrucieństwo II wojny światowej. O tym mówią filmy, powieści, sztuka, temu poświęcone są najbardziej popularne i głośne książki historyczne, publicystyczne. [...] Przy takim podejściu trudno znaleźć miejsce dla opowieści o wyklętych. Raz, że jako pierwsi i bez wań podjęli walkę na śmierć i życie z nowymi sowieckimi okupantami Polski, tymi samymi jednak, którzy byli zażartymi wrogami Hitlera i wyzwoli[li] obozy koncentracyjne. Czyni to opór wyklętych w oczach wielu zachodnich historyków dwuznacznym, wątpliwym: czyż walcząc z sowietami nie przeciwstawiali się sile, która najskuteczniej niszczyła nazistów? Dwa, że walcząc bez pardonu o niepodległość po 1945 roku, zdarzało się, że zabijali też komunistów żydowskich”⁶⁵.

Warto jednak zwrócić uwagę, kim byli z pochodzenia żołnierze antykomunistycznego podziemia. Umiłowanie wojaczki i machanie szabelką miały cechować polską szlachtę, która nade wszystko ceniła sobie wolność, co w konsekwencji było przyczyną utraty przez Polskę niepodległości (znów ocieramy się o uproszczone interpretacje). A jednak to nie ludzie o rodowodach szlacheckich, w których żywe były tradycje niepodległościowe, stanowili główny trzon walczącego podziemia – choć i tych było niemało, jak na przykład podpułkownik Maciej

⁶⁵ P. Lisicki, *Zwycięska bitwa wyklętych*, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,141202,title,Pawel-Lisicki-Zwycieska-bitwa-wykletych,wid,18190520,wiadomosc.html?ticaid=116dcc> [dostęp: 16.04.2016].

Kalenkiewicz „Kotwicz”. „Leśni” byli przede wszystkim młodymi ludźmi, wywodzącymi się głównie z chłopskich, rzadziej robotniczych, drobnoszlacheckich i inteligenckich rodzin, kultywujących tradycje patriotyczne i tradycyjne wartości. Józef Franczak „Lalek”, „Laluś” pochodził z biednej rodziny chłopskiej, podobnie jak Antoni Żubryd „Zuch”, Zdzisław Broński „Uskok”, Edmund Bukowski „Edmund”, Stanisław Sojczyński „Warszyc”. Blacharzem był ojciec Hieronima Dekutowskiego „Zapory”. Ojciec generała Augusta Emila Fieldorfa „Nila” pracował jako maszynista kolejowy, jego dzieci należały już do inteligencji⁶⁶. Robotnikiem kolejowym był ojciec Stanisława Łukasika „Rysia”, natomiast ojciec Zygmunta Szendzielarza „Łupaszi” pracował jako urzędnik kolejowy. Z zamożniejszej rodziny pochodził także Adam Stanisław Kuchciewicz „Wiktor”, którego ojciec był właścicielem firmy przewozowej. Rotmistrz Witold Pilecki wywodził się ze szlachty o tradycjach niepodległościowych. Sytuacja rodzinna zmusiła go do zajęcia się podupadłym rodzinnym majątkiem, choć gdyby miał wybierać, opowiedziałby się zdecydowanie za służbą w wojsku. A może ukończyłby studia artystyczne rozpoczęte na Uniwersytecie im. Stefana Batorego? Warto też pamiętać, że w 1922 r. rozpoczął korespondencyjne studia na Wydziale Rolnym w Uniwersytecie Poznańskim. Pozwoliły mu one zdobyć wiedzę i doświadczenie, którymi dzielił się z okolicznymi chłopami. Nie wiódł życia ziemianina cieszącego się owocami wypracowanymi przez innych. Sam pracował fizycznie. Pracą i oddaniem ziemi, podjętą samoistnie działalnością społeczną zyskał wśród sąsiadów (chłopów) ogromny szacunek, co uratowało jego rodzinę przed zsyłką⁶⁷.

Wartości wyznawane przez Żołnierzy Wyklętych

W Żołnierzach Wyklętych czcimy więc zwykłych ludzi o niezwykłych cechach. Chcieli żyć i cieszyć się życiem, na co mogą wskazywać choćby ich pseudonimy, na przykład „Laluś”, Józef Franczak, swój pseudonim zawdzięczał ponoć temu, że podobał się kobietom. Być może mylonych braci Wądołowskich, Jana i Edwarda – „Humora” i „Humorka” – cechował iskrzący się dowcip albo wręcz przeciwnie, to „Ponury” (Mieczysław Dudanowicz, Jan

⁶⁶ J. Fieldorf, *Opowieść o moim mężu, Emilu Fieldorfie*, <http://www.zwoje-scrolls.com/zwoje34/text02p.htm> [dostęp: 16.04.2016].

⁶⁷ K. Rajski, *Wilczęta...*, dz. cyt., s. 223–250.

Piwnik) był dowcipny, a oni ponurzy. Nie ma to znaczenia, zbyt ich wielu, by wszystkich spamiętać, i żal, że nie wszystkich poznamy; zapamiętamy zaledwie kilkunastu i w nich czcić będziemy pamięć o pozostałych. A było ich dziesiątki tysięcy⁶⁸.

Ich pochodzenie społeczne jest jednak bardzo ważne. Jak się okazuje, do antykomunistycznego podziemia nie należeli ludzie, którzy wraz z nową władzą mieli dużo do stracenia. Przeciwnie, mogli wiele zyskać (głównie obietnice, jeśli spojrzymy na to z perspektywy czasu), a jednak nie zmienili swoich przekonań⁶⁹. Warto też zwrócić uwagę na otaczającą ich akceptację społeczną. Gdyby byli bandytami, jak ich nazywała władza ludowa⁷⁰, nie mogliby działać – w krótkim czasie jako żołnierze przestaliby istnieć ze względu na brak zaplecza, zaopatrzenia i schronienia. Ostatni, wspomniany wcześniej Józef Franczak, został zabity w 1963 r., ale całe lata pięćdziesiąte Żołnierze Wyklęci prowadzili walkę i byli rozpracowywani przez UB, KBW, NKWD, MO. Gdyby społeczeństwo polskie było do nich wrogo nastawione, przy determinacji aparatu władzy zniknęliby w przeciągu kilku lat.

Aby przyjrzeć się systemowi wartości Żołnierzy Wyklętych, sięgnijmy do *Dziesięciu przykazań żołnierza polskiego*, odnalezionych w notesie Piotra Budryna po rozbiciu jego oddziału w kwietniu 1952 r.:

⁶⁸ Dane szacunkowe są różne. Podaje się liczbę 200 tysięcy zaangażowanych w walkę z komunistami i 20 tysięcy zgładzonych lub zmarłych w obozach i więzieniach.

⁶⁹ Czasem trudno nam, wychowanym w PRL-u, zrozumieć tamtych ludzi, ich etos, trwanie przy wartościach, choćby dotyczyły spraw drobnych. Postępowanie honorowe wcale też nie musiało dotyczyć spraw wielkich. Mój dziadek mógł po wojnie objąć w centralnej Polsce (Polsce powojennej) piękne, opuszczone gospodarstwo poniemieckie (ziemie te były zasiedlone w ramach kolonizacji fryderycjańskiej; Niemcy opuścili je, uciekając przed Armią Czerwoną) w zamian za objęcie kierownictwa młyna, którego połowy był właścicielem, a po spaleniu się tego młyna – innego. Stwierdził, że kierownikiem własnego młyna nigdy nie zostanie, a cudzego brać nie będzie. Jako dziecko nie mogłam tej decyzji zrozumieć i dziwiłam się dziadkowi, patrząc z okna walącej się chałupy na „pałacyk”, w którym mogłabym przebywać podczas wakacji. Zrozumiałam ją dopiero jako osoba dorosła. W pewien sposób etos tego pokolenia ukazuje *Modlitwa Szarych Szeregów* Jana Romockiego, a szczególnie fragment: „Od rezygnacji w dobie kłęski, / Lecz i od pychy w dzień zwycięski, / Od krzywd – lecz i od zemsty za nie / Uchroń nas, Panie”. To wydarzenie rodzinne i decyzja dziadka są dla mnie szczególnie ważne i znamienne, ponieważ nie kończył on szkół, był samoukiem, a w wieku czternastu lat został jedynym opiekunem małoletnich sióstr.

⁷⁰ Józefa Cieślę nazywano w nagłówkach prasowych mordercą i bandytą, a w artykułach hersztem bandy terrorystyczno-rabunkowej, wielokrotnym mordercą i bandytą grasującym przez 11 lat, zob. *Ostatni komendanci...*, dz. cyt. s. 108–111.

1. Nie będziesz miał innych celów na ziemi, dopóki kraj wolności nie odzyska.
2. Wiedz, iż walcząc za Polskę, walczysz za wolność całej ludzkości.
3. Pamiętaj, że walka o wolność jest walką o wiarę w Boga.
4. Czcij wodza twego i słuchaj jego rozkazów, a dojdiesz do celu.
5. Walcz niezłomnie i pomnij, że nie tyś napastnikiem.
6. Strzeż godności twych obyczajów, abyś nie splamił polskiego munduru.
7. Nie pokalaj się rabunkiem.
8. Bądź wierny przysiędze i prawdzie twego partyzanckiego sumienia.
9. Bądź dobrym towarzyszem broni dla sprzymierzeńców, którzy wraz z tobą za jedną sprawę walczą.
10. Pomnij, że walkę trzeba prowadzić do zwycięskiego końca⁷¹.

Żeby dobrze zrozumieć sens przykazania drugiego i nie posądzać Żołnierzy Wyklętych o megalomanię albo inne przypadłości, trzeba przypomnieć, że w ich świadomości utrwaliła się Bitwa Warszawska, Cud nad Wisłą, uratowanie świata przed czerwoną zarazą; wielu, jak rotmistrz Pilecki lub gen. Fieldorf, znało te wydarzenia z własnych doświadczeń. Pamiętając o tym, lepiej zrozumiemy postawę i zdeterminowanie walczących z komunizmem i narzuconym rządem. Jeśli nie z bezpośredniego kontaktu, to z opowieści Polacy znali działania Armii Czerwonej prącej na Zachód w 1920 r. i rządy Stalina po 17 września 1939 r. Czy wobec takiej perspektywy jest sens mówić o krótkowzroczności i braku prawidłowej oceny sytuacji politycznej przez przywódców antykomunistycznego podziemia? Przecucia ich nie myliły, wiedza też nie, toteż nawet w obliczu nieuchronnej klęski, w poczuciu bliskiego końca i śmierci dla Żołnierzy Wyklętych walka miała sens.

Dziesięć przykazań żołnierza polskiego odkrywa inne jeszcze cechy Niezłomnych: umiłowanie wolności, patriotyzm i potrzebę służenia ojczyźnie, głęboką, niezmaconą wiarę w Boga, odwagę, odpowiedzialność, lojalność, prawość, honor. Każdą z tych cech można zaprezentować w odniesieniu do poszczególnych żołnierzy antykomunistycznego podziemia, przywołując wiedzę, którą o nich posiadamy. Potwierdzają to grypsy pisane w celi śmierci przez Łukasza Cieplińskiego. Do trzyletniego syna pisał:

⁷¹ *Ostatni komendanci...*, dz. cyt. s. 309.

„Andrzeju! Kochaj Boga i bądź wierzącym katolikiem. Jednak staraj się poznać Jego Wolę, przyjmując ją za prawdę i realizować w życiu. Kochaj Polskę i miej jej dobro na uwadze zawsze. Ona musi zająć w świecie właściwe miejsce i uzyskać dobrobyt oraz szczęście wszystkich obywateli. – Kochaj i bądź posłuszny Matce, Twemu Aniołowi stróżowi, która marzy, modli się i żyje Tobą i Twoim Szczęściem. Darz ją dobrocią za siebie i za mnie. Naczelnyymi zasadami twego życia niech będą: dobro, prawda, sprawiedliwość i miłość. – Ażeby temu sprostać, musisz kształcić swój charakter /silna wola, dzielność, pracowitość, inicjatywa, umiłowanie szlachetnych celów/ bez niego niczego nie osiągniesz. [...] Musisz kształcić swój umysł, zdobyć szerokie wiadomości. Ucz się pilnie. Wyjedź na studia za granicę /Ameryka, Anglia, Holandia lub Belgia/. Staraj się tam zapoznać z bieżącymi problemami życia naukowego, gospodarczego, społecznego, kulturalnego i politycznego. Pamiętaj że musisz wrócić do kraju z wiadomościami pozytywnymi i gruntownymi. Co szlachetne i wielkie – przyjmuj, co płytkie i nikczemne – odrzucaj. Nie zaniedbuj również kultury fizycznej. Zdrowie jest w życiu potrzebne. Umilowaniem ideałów, pracą wytrwałością i poświęceniem musisz uzyskać odpowiednią pozycję, by móc realizować cele omawiane wyżej. Bądź skromny, grzeczny i dobro bliźniego miej zawsze na uwadze”⁷².

W jednym z grypsów Łukasz Ciepłiński skarżył się żonie: „Widzisz, Wisieńko, zrobili ze mnie bandytę i nie pozwolą mi tego wyjaśnić. [...] Bądź dzielna! To dla Boga i Polski. [...] Mnie żal tylko Was. Przebacz, ja nie mogłem inaczej żyć – Wisiu! Wisieńko. Łukasz”⁷³.

W protokole wykonania wyroku śmierci czytamy: „[...] po odczytaniu sentencji wyroku [...] wyrok względem Ciepłińskiego [...] został wykonany przez rozstrzelanie”⁷⁴. Nie było „odczytania” i nie było to rozstrzelanie. Egzekucję wykonano 1 marca 1951 r. zapewne metodą katyńską – strzałem w potylicę, niemal

⁷² E. Jakimek-Zapart, *Nie mogłem żyć inaczej...*, dz. cyt., s. 62.

⁷³ Tamże, s. 91. Jeden z internautów napisał: „Jadwiga Ciepłińska i jej synek także byli aresztowani przez UB, prawdopodobnie, by złamać pułkownika Ciepłińskiego. UB nic nie mogło jednak wskórać. Po śmierci Łukasza - dalsza historia rodziny Ciepłińskich także obfitowała w tragedie. Andrzej Ciepłiński skończył studia, ożenił się, ale w młodym wieku, po długiej chorobie zmarł. Pani Jadwiga została sama, do końca żyła z cieniem UB na plecach. Mimo to nigdy nie skarżyła się na swój los, pozostała pogodną, uśmiechniętą, zawsze życzliwą osobą. Taką poznali Ją moi Rodzice”. 22.06.2009, <http://klopotowski.salon24.pl/111830,dzien-ojca> [dostęp: 16.04.2016].

⁷⁴ E. Jakimek-Zapart, *Nie mogłem żyć inaczej...*, dz. cyt., s. 38.

na oczach współwięźniów, by ich jeszcze bardziej umęczyć: widzieli oni przez okno wyprowadzanych pojedynczo na miejsce kaźni kolegów, a gdy znikali za załomem budynku, słyszeli strzał. Wartownicy wracali już sami po kolejnego więźnia⁷⁵.

Na koniec wróćmy jeszcze do *Dziesięciu przykazań żołnierza polskiego*. Szczególnego znaczenia nabiera dla nas 10 przykazanie: „Pomnij, że walkę trzeba prowadzić do zwycięskiego końca”. I wydaje się, że to przykazanie Żołnierzom Wyklętym udało się wypełnić w szczególny sposób: ich szczątki zaświadcniają o prawdzie, poruszają sumienia i nie pozwalają zapomnieć nie tylko o nich samych, ale o tym, co jest ważne w życiu Polaka: wolność. Przede wszystkim zaś – przypomniały młodym Polakom, kim są, i zachęciły ich do poznawania przeszłości. Młodzież w Żołnierzach Wyklętych znalazła bohaterów, wartości godne naśladowania i nadające sens życiu. Patriotyzm i polskie umiłowanie wolności zdają się przewyżczać konformistyczne postawy.

Zakończenie

Celem niniejszych rozważań była próba odpowiedzi na pytania: dlaczego wartości, stanowiące kiedyś o podstawie życia narodowego, ożywają, są nie tylko uznawane, ale i respektowane przez młodzież? Dlaczego młodzi ludzie wracają do tradycji i opowiadają się za patriotyzmem, szczególnie wartość widzą w wolności i bez zawstyżenia ujawniają swoje uczucia? Czy wpływają na to nasze cechy narodowe? W jaki sposób młode pokolenie dotarło do Żołnierzów Wyklętych? Kim są ci, którzy wywołują uwielbienie młodych Polaków?

Poszukując odpowiedzi na te pytania, odwołano się do tekstów, w których odnaleźć można tendencje do kształtowania nowych wartości, i zaprezentowano ogólny model zmierzający do ukształtowania Polaka-Europejczyka oderwanego od korzeni i pozbawionego przeszłości. Przyczyniła się do tego również reforma strukturalna szkoły, zmierzająca – co dziś wyraźnie widać – do podporządkowania kształcenia ogólnego kształceniu zawodowemu, ograniczająca przekazywanie wiedzy o wartościach, kształcenie literackie, kulturowe i językowe poprzez zmniejszenie liczby godzin języka polskiego, uniemożliwiająca nauczanie historii zmianami reorganiza-

⁷⁵ Tamże, s. 36–41.

cyjnymi. W konsekwencji mury szkoły zwanej ogólnokształcącą opuszcza młodzież zainteresowana głównie poszukiwaniem dobrej, czyli dobrze płatnej pracy, ale intelektualnie nieprzygotowana do jej podjęcia ani też nieukształtowana emocjonalnie, by radzić sobie w życiu. Odrywając młode pokolenie od przeszłości, skierowano je ku zabawie, czyniąc z przyjemności cel i sens istnienia.

W rozważaniach zwrócono uwagę, że młodzież coraz chętniej kieruje się ku tradycyjnym wartościom i, odkrywszy dla siebie *Żołnierzy Wyklętych*, znalazła w nich bohaterów godnych naśladowania. Tekst rozważań pokazał również, że wybór postawy prezentowanej przez żołnierzy antykomunistycznego podziemia był trafny. Trudno stwierdzić, czy umiłowanie wolności i patriotyzm – cechy uznawane za typowo polskie – miały w tym swój udział. Jeśli weźmiemy pod uwagę teorię neuronów lustrzanych i uczenie się przez naśladowanie⁷⁶, niewątpliwie mogły one wpłynąć na pobudzenie świadomości młodych ludzi. Dorosłe pokolenie nieświadomie nawet może przekazywać pewne zachowania i to, czym samo nasiąkło za młodu.

Powrót młodzieży do wartości uznawanych przez przodków **uświadamia**, że potrzebuje ona autorytetów, a dotychczasowe sposoby kształtowania postaw Polaków były błędne. Zestawienie charakterystyki naszych cech narodowych dokonanych przez E. Lewandowskiego z cechami i życiem *Żołnierzy Wyklętych* wykazuje, że autor analizy nie ustrzegł się błędów: nie mamy się czego wstydzić, nie jesteśmy ani lepsi, ani gorsi od innych narodowości. „Jesteśmy” i mamy takie samo prawo do błędów jak inne narody. To, że ktoś uważa Polaków za antysemitów lub ksenofobów nie znaczy, że faktycznie nimi są. Nie zawsze też można zgodzić się z rozważaniami S. Wojtkowiaka. Polacy nie odrzucają tego, co obce kulturowo i nie identyfikują się z Kościołem rzymskokatolickim w jego „fundamentalistycznej wersji”⁷⁷. Nie widać też, by globalizację postrzegali jako zagrożenie i ograniczenie tożsamości narodowej. Silna więź z ojczyzną i uznawanie państwa narodowego za najlepszą formę organizacji dla społeczności o wspólnym pochodzeniu, języku, historii i kulturze też nie jest błędem. Czy Anglicy, Niemcy, Francuzi widzą to inaczej? Dlaczego my powinniśmy się tego wystrzegać i dlaczego nas akurat ma to izolować gospodarczo i kulturowo od reszty Europy?

⁷⁶ J. Żylińska, *Neurodydaktyka. Nauczanie i uczenie się przyjazne mózgowi*, Toruń 2013, s. 118–165.

⁷⁷ Zob. cytowany wyżej fragment wypowiedzi S. Wojtkowiaka, oznaczony przypisem nr 31.

Powinniśmy natomiast zastanowić się nad czymś innym – nad potrzebą zmiany polityki oświatowej i wyjściem naprzeciw potrzebom młodzieży. Jeśli tego nie uczynimy, zyskamy pokolenie ludzi pozornie szczęśliwych, widzących sens istnienia w zaspokajaniu wszelkich potrzeb i pływających się w coraz bardziej wyrafinowanej rozrywce, co nie znaczy, że godziwej i dostarczającej satysfakcji. Nie unikniemy też ekstremalnych zachowań w czynach i słowach, które dobrze o Polakach nie świadczą, a przecież nie są cechami nas charakteryzującymi. Młodzież na swój sposób stara się radzić sobie z problemami, których dorośli widzieć nie chcą.

Bibliografia

- A tam na Łączce..., (autor yuhma) <http://hej-kto-polak.pl/wp/?p=73408> [dostęp: 16.04.2016].
- Cichy M., *Polacy – Żydzi: czarne karty Powstania Warszawskiego*, „Gazeta Wyborcza”, 29–30.01.1994.
- Dakowicz P., *Łączka*, Kraków 2013.
- Fieldorf J., *Opowieść o moim mężu, Emilu Fieldorfie*, <http://www.zwoje-scrolls.com/zwoje34/text02p.htm> [dostęp: 16.04.2016].
- Fiszbak J., *Swoje i bliskie w kształceniu polonistycznym (edukacja regionalna na lekcjach języka polskiego)*, w: *Problemy poznawania dzieła literackiego w szkole. Tekst – kontekst – znak – znaczenie*, red. T. Świątosińska, Łódź 2001, s. 142–149.
- „Głos Robotniczy. Pismo Polskiej Partii Robotniczej”, 20.06.1945, <http://bc.wbp.lodz.pl/dlibra/publication/70815?tab=1> [dostęp: 16.04.2016].
- Gross J.T., *Sąsiedzi. Historia zagłady żydowskiego miasteczka*, Sejny 2000.
- Gross J.T., *Złote żniwa. Rzecz o tym, co się działo na obrzeżach zagłady Żydów*, Kraków 2011.
- Grudziński W., „Pilot”, *Ballada o „Raju” z NSZ – Mieczysław Dziemieszkiewicz „Rój”* <https://www.youtube.com/watch?v=61XareLk5U> [dostęp: 16.04.2016].
- Hallmann D., *Modlitwa Leśnych*, <https://www.youtube.com/watch?v=Ux-iVr-TibA> [dostęp: 16.04.2016].
- Hallmann D., *Skazani na śmierć*, <https://www.youtube.com/watch?v=RuhrqYTnR54> [dostęp: 16.04.2016].
- Hartman J., *Lekcja historii i patriotyzmu*, „Fakty po Faktach”, <https://www.youtube.com/watch?v=pJ2UeDCQ5dc> [dostęp: 16.04.2016].

- Hartmann J., „*Żołnierze wyklęci*” *Kaczyńskiego*, <http://hartman.blog.polityka.pl/2016/02/29/zolnierze-wykleci-kaczynskiego/> [dostęp: 16.04.2016].
- Heda „Szary” *żołnierz podziemia antykomunistycznego*, <https://www.youtube.com/watch?v=CRstyFFF70w> [dostęp: 16.04.2016].
- Ja jedna zginę. *Inka 1946*, <https://www.youtube.com/watch?v=B5262FDPrJY&nohtml5=False> [dostęp: 16.04.2016].
- Jakimek-Zapart E., *Nie mogłem żyć inaczej. Grypsy Łukasza Cieplińskiego z celi śmierci*, Kraków 2008.
- Janicki K., *Polskie obozy koncentracyjne? Oczywiście, że istniały*, http://www.silesia-schlesien.com/index.php?option=com_content&view=article&id=318:kamil-janicki-polskie-obozy-koncentracyjne-oczywicie-e-istniay&catid=37:artykuy [dostęp: 16.04.2016].
- Kobierzycki T., *Pojęcie charakteru narodowego i problem człowieczeństwa (w koncepcji Kazimierza Dąbrowskiego)*; <http://dezintegracja.pl/?pojecie-charakteru-narodowego-i-problem-czlowieczentstwa-%28w-koncepcji-kazimierza-dabrowskiego%29-%28pl%29,140> [dostęp: 16.04.2016].
- Kopka B., *Prawdziwe i nieprawdziwe wiadomości o KL Warszaw. Ofiary śmiertelne to łącznie około 20 tys. osób*, <http://wpolityce.pl/polityka/161407-prawdziwe-i-nieprawdziwe-wiadomosci-okl-warschau-ofiary-smiertelne-to-lacznie-okolo-20-tys-osob> [dostęp: 16. 04. 2016].
- Lewandowski E., *Pejzaż etniczny Europy*, Warszawa 2005.
- Lewandowski E., *Charakter narodowy Polaków i innych* Warszawa 2008.
- Lisicki P., *Zwycięska bitwa wyklętych*, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,141202,title,Pawel-Lisicki-Zwycieska-bitwa-wykletych,wid,18190520,wiadomosc.html?ticaid=116dcc> [dostęp: 16.04.2016].
- Makowiecki L., *Ballada o rotmistrzu Pileckim*, <https://www.youtube.com/watch?v=A0iGqOLTQLU> [dostęp: 16.04.2016].
- Makowiecki L., *Historia Roja – Ostatnia kula*, <https://www.youtube.com/watch?v=heg818V5UEk> [dostęp: 16.04.2016].
- Makowiecki L., *Patriotyzm*, <https://www.youtube.com/watch?v=6gfbf9wevR0> [dostęp: 16.04.2016].
- Michnik A., *Żołnierze wyklęci w potrzasku*, „Gazeta Wyborcza”. „Duży Format”, 01.03.2013, http://wyborcza.pl/magazyn/1,131746,13487163,Zolnierze_wykleci_w_potrzasku.html [dostęp: 16.04.2016].
- Mickiewicz A., *Pan Tadeusz, czyli ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z r. 1811 i 1812, we dwunastu księgach wierszem*, wstęp i oprac. S. Pigoń, aneks J. Maślanka, Wrocław 2015.
- Narodowe Siły Zbrojne-pieśń*, <https://www.youtube.com/watch?v=BhjRxWueVFU> [dostęp: 16.04.2016].

- Ostapiuk M., *Jak Piotr Zychowicz zniekształcił „oblicze” kpt. „Burego”*. Polemika Michała Ostapiuka, znawcy i badacza historii najnowszej, specjalisty postaci kapitana Romualda Rajsa ps. „Burego”, z artykułem Piotra Zychowicza, <http://muzeumzolnierzywykletych.pl/jak-piotr-zychowicz-zniekształcił-oblicze-kpt-burego/> [dostęp: 29.11.2016].
- Ostatni komendanci. Ostatni żołnierze. 1951–1963*, Warszawa 2016, wyd. 2, uzupełnione.
- Ostatni Żołnierze II Rzeczypospolitej – Żołnierze Wyklęci (zdjęcia w kolorze)*. <https://www.youtube.com/watch?v=g7tiLod6DJQ> [dostęp: 16.04.2016].
- Rajski K., *Wilczęta. Rozmowy z dziećmi Żołnierzy Wyklętych*, Warszawa 2014.
- Rajski K., *Wilczęta 2. Rozmowy z dziećmi Żołnierzy Wyklętych*, Lublin 2015.
- Rosner K., *Fenomenologiczna krytyka koncepcji historiografii H. White’a*, w: *Narracja, historia, fikcja. Dawne kultury w historiografii i literaturze*, Ł. Grützmacher (red.), Warszawa 2009.
- Seweryn S., *Nauczanie literatury w szkołach polskich a nauczanie obywatelsko-państwowe*, w: L. Jazownik, *Teoria kształcenia literackiego w latach 1918–1939. Antologia*, cz. 1, Zielona Góra 2001, s. 240–245.
- Stefanowski E., *Wyklęci*, <http://hej-kto-polak.pl/wp/?p=73408> [dostęp: 16.04.2016].
- Stomma L., *Polskie złudzenia narodowe*, http://www.silesia-schlesien.com/index.php?option=com_content&view=article&id=479:ludwik-stomma-polskie-zudzenia-narodowe-&catid=37:artykuy [dostęp: 16.04.2016].
- Ślaski J., *Żołnierze wyklęci*, Warszawa 2012.
- Śmierć Rotmistrza Pileckiego*, <https://www.youtube.com/watch?v=9P6cUf7WV-k&nohtml5=False> [dostęp: 16.04.2016].
- Tajna Historia Polski – 06 – Antoni Żubryd: postać kontrowersyjna*, <https://www.youtube.com/watch?v=xvl2LaORDyU> [dostęp: 16.04.2016].
- Tryczyk M., *Miasta śmierci. Sąsiedzkie pogromy Żydów*, Warszawa 2015.
- Wencel W., *De profundis*, Kraków: Arcana 2010.
- Wilcz J., *Charakter narodowy Polaków w świetle poglądów Aleksandra Kamińskiego – refleksje w kontekście koncepcji stałych indywidualnych cech osobowości człowieka*,
- Włodek R., *Monte Casino – zdobywcy pustostanu*, http://www.silesia-schlesien.com/index.php?option=com_content&view=article&id=398:mgr-ryszard-wodek-monte-casino-zdobycy-pustostanu&catid=37:artykuy [dostęp: 16.04.2016].
- Wnuk R., *Dzień Żołnierzy Wyklętych. Cywilny opór czy III wojna?* Z dr. hab. Rafałem Wnukiem rozmawiał Paweł Wroński, 01.03.2013,

http://wyborcza.pl/1,76842,13483112,Dzien_Zolnierzy_Wykletych__Cywilny_opor_czy_III_wojna_html#ixzz44lp1ctMD [dostęp: 16.04.2016].

Wojtkowiak S., *Tendencje globalistyczne a sprawa zachowania polskiej integralności i tożsamości narodowej*, <http://www.kulturaswiecka.pl/node/73> [dostęp: 16.04.2016].

Żołnierze Wyklęci – sylwetki, <https://www.youtube.com/watch?v=GtRA-Xasqks> [dostęp: 16.04.2016].

Żylińska J., *Neurodydaktyka. Nauczanie i uczenie się przyjazne mózgowi*, Toruń 2013.

Inne strony internetowe:

<http://dakowicz.blogspot.com/> [dostęp: 16.04.2016].

<https://www.youtube.com/watch?v=InS5c8AKrg8> [dostęp: 16.04.2016].

<http://wykleci.ipn.gov.pl/zw/publikacje/ksiazki-ipn/3823,Ksiazki-IPN.html> [dostęp: 16.04.2016].

http://wydawnictwomiles.pl/?page_id=38 [dostęp: 16.04.2016].

<http://klopotowski.salon24.pl/111830,dzien-ojca> [dostęp: 16.04.2016].